Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 74 (2528) Warszawa, Niedziela 15 Marca 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł.	4.—
bez odnoszenia	„	3.50
na prowincji miesięczn.	„	4.—
zagranicą	„	6.—
Za zmianę adresu		10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120 13

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy

Towarzysze i towarzyszki! Protestujcie przeciwko zamachom reakcji na demokratyczne prawo wyborcze!

Manifestujcie w mieście i na wsi niezłomną wolę utrzymania 5-przymiotnikowego prawa wyborczego do Sejmu i Samorządu!

Minister p. Stanisław Thugutt

podał się do dymisji!!

Wczoraj wieczorem minister Thugutt oświadczył naszemu współpracownikowi:

— *Dziś zgłosiłem dymisję na ręce p. Prezesa Ministrów.* P. Grabski prosił o pozostawienie mu czasu do namysłu...

Na zapytanie, jakie są powody podania się do dymisji, p. Thugutt odpowiedział:

Od dłuższego czasu zgłaszano do Rządu ze strony prawicy żądanie wprowadzenia do Rządu p. Stanisława Grabskiego. Nie mogę nie przyznać temu kandydatowi wysokich kwalifikacji rzeczowych, któreby go do zajęcia fotela ministerjalnego Min. Oświaty uprawniały.

Jeżeli zaś chodzi o różnice polityczne potrafiliśmy raz już w ustawach językowych dojść do kompromisu, który mimo wszystkie zarzuty uważałem i po dziś dzień uważam za pożyteczny dla trudnej sprawy narodowościowej w Polsce. Dlatego byłem już gotów w lipcu podjąć się na krótki bodajby okres dla przeprowadzenia pewnych konkretnych zamierzeń współpracować *z p. St. Grabskim w Rządzie*. Uważałem to za kompromis, ale kompromis ten w naszych warunkach sejmowych i politycznych wydawał mi się nieuchronny, jeśli się chciało chociażby na jeden milimetr posunąć sprawę naprzód. Oczywiście koniecznym i istotnym warunkiem współpracy było zastrzeżenie dla obu stron możności realnego wpływu na bieg spraw.

Niestety, ostatnie propozycje prawicy tę współpracę rozumieją dość osobliwie, mianowicie p. St. Grabski objąłby tekę oświaty, pozostawiając mnie wysoce zaszczytne ale mało treściwe stanowisko zastępcy premjera. Ta propozycja nie wydawała mi się możliwa. Doświadczenie czterech miesięcy mojego pobytu w Rządzie nauczyło mnie, niestety, że moja wysoka godność nie mogła zapobiedz tym szkodom i niewłaściwościom, które się działy na terenie województw wschodnich i które zamiast polepszać pogarszały sytuację na Kresach. Sanację naszych stosunków kresowych rozumiałem jako szereg śmiałych posunięć w polityce agrarnej, oświatowej i ściśle administracyjnej. W każdym z tych trzech kierunków, nie mając bezpośredniego wpływu na rządy, nie jest się zabezpieczonym od niespodzianek przykrych i dotkliwych. W sumie wysoka godność wicepremjera, ofiarowywana mi łaskawie przez prawicę, równa się oddaniu w ręce lejc od niezaprzężonego wozu. Jeżeli na tem polegać ma współpraca, do której nasza prawica „tak gorąco" nawołuje od kilku lat, to trzeba przyznać że jest to ujęcie sprawy b. wygodne dla niej, ale niemożliwe do traktowania naserjo przez człowieka, który chce odpowiadać za swoje czyny, który rozumie, co to jest odpowiedzialność.

— Czy St. Grabski po rezygnacji p. ministra wejdzie do Rządu?

— To do mnie nie należy. Ja wiem tylko tyle, że na ofiarowanych mi warunkach współpracy przyjąć nie mogłem.

Rząd p. Wł Grabskiego uważam za istotnie sanacyjny w dziedzinie skarbowej. Chcę oszczędzić mu wszelkich trudności i powikłań i dlatego zgłaszam dymisję, wracając do stanu z przed listopada, z przed chwili mego wstąpienia do Rządu. Jeżeli w ten sposób powstaną jakiekolwiek trudności i komplikacje, odpowiedzialność za nie spaść musi na autorów tak osobliwie pojętej współpracy.

Czas, spędzony w Rządzie, nie uważam za zupełnie stracony. W pewnych sprawach udało mi się przeprowadzić kilka rzeczy, którym przypisuję pewną doniosłość. Jest to mianowicie cały szereg zarządzeń posuwających naprzód sprawę odbudowy na Kresach, zupełnie nowe ujęcie sprawy obywatelstwa w gminach wiejskich i usunięcie niektórych *kwiatków* z rozporządzeń wykonawczych do ustaw językowych.

Zdaje mi się, że akcja ta, jakkolwiek skromna, sprowadziła pewne odprężenie na terenie województw wschodnich i w Sejmie. Niestety, przyznać muszę, że jest to niedostateczne ale w takich warunkach pracy, jakie istniały, nie wiem, czy można było zrobić więcej, zwłaszcza że wpływ na przekształcenie administracji należał do kogo innego. Zresztą o wartości całej naszej polityki narodowościowej pomówimy kiedyindziej.

Wczoraj już podaliśmy wiadomości o zwróceniu się p. Thugutta do premjera Grabskiego, z żądaniem wyjaśnienia stanowiska p. Thugutta w gabinecie. Odpowiedź p. Wł. Grabskiego okazała się niezadowalająca — i p. Thugutt wyciągnął z tego jedyną możliwą konsekwencję: *podał się do dymisji.*

P. Thugutt nie był w Rządzie przedstawicielem stronnictw lewicy, nie zasiadał tam z ich ramienia, ale był ministrem *lewicowym*. Wszedł do Rządu, aby wywierać tam wpływ w duchu demokratycznym, zwłaszcza w zakresie spraw kresowych. Nie był Rządowi narzucony, wszedł bowiem na wyraźne życzenie, pod wpływem nawet *nalegań* p. premjera Grabskiego. Ale odrazu uniemożliwiono mu działalność: na stanowisko min. spraw wewnętrznych p. Grabski powołał *prawicowca* Ratajskiego, a na dobitkę, aby prawica miała już całkowitą rękojmię, wice - ministrem spr. wewn. zrobiono *chadeka* Smólskiego, oddając mu zwłaszcza pieczę nad sprawami kresów wschodnich. Skazano tedy p. Thugutta na bezsilność zrobiono z niego dekorację gabinetu, podczas gdy Ratajscy i Smólscy całym szeregiem reakcyjnych zarządzeń pokazywali, jakiej są maści i czyich instrukcji słuchają. Jednocześnie p. Grabski w Min. oświaty osadził tylko *kierownika*, aby w sposobnej porze pozostawić wolne miejsce dla swego brata Stanisława.

Otóż p. Thugutt *ustępuje*, nie mogąc dłużej znosić tego stanu rzeczy. P. Grabski - premjer nie dopuszcza p. Thugutta do wywierania realnych wpływów, do prowadzenia polityki. Natomiast wprowadzić chce do gabinetu swego brata z pełną świadomością, że ten ma być *politycznym gabinetu wyobrazicielem*. Jeżeli gabinet dotychczasowy pozostawał pod presją i pod bardzo silnemi wpływami reakcji, to teraz ma mu nadać bardzo wyraźne *piętno N D.* Wejście p. St. Grabskiego tak gruntownie zmieniło by charakter gabinetu, że p. Wł. Grabski nie jest chyba tak naiwny, aby przypuszczać, że stronnictwa i Sejm przyjmą to poprostu do wiadomości.

Nie wiemy, czy w decyzji p. Wł. Grabskiego wprowadzenie do gabinetu swego brata nie odgrywały roli familjanckie protekcje, które stanowczo nie powinny mieć dostępu do polityki ministerjalnej. Być może, p. Wł. Grabski chce mieć w St. Grabskim tarczę przeciwko prawicy dla podtrzymania swego gabinetu. Ale tego rodzaju „spryt" jest krótkowidztwem, które nie zdaje sobie sprawy, że przez taką familijno - endecką politykę premjer wywołuje *ciężkie przesilenie polityczne. Dla poparcia gabinetu p. Wł Grabski zachwiał jego podstawami!* Wszedł on na drogę, która niechybnie prowadzi go do — chjeno - piastostwa! I to rodzony brat jest tym Almanzorem, który pocałowaniem wszczepia mu jad, który go będzie pożerał!

Dymisja p. Thugutta rozpoczyna przesilenie.

W dzisiejszym numerze:

Flirt z trupami!

Narodowa Demokracja, chełpiąca się zawsze swym zmysłem rzeczywistości, doradzająca wszystkim, by śmiało spojrzeli w oczy tej, choćby najbrutalniejszej, rzeczywistości — znowu pada ofiarą swej nieuleczalnej namiętności do monarchizmu rosyjskiego, czyli do upiora przeszłości, do trupa politycznego.

Piszemy: znowu. Albowiem endecja tkwi uczuciowo i myślowo w monarchizmie i tylko z musu „godzi się" z ustrojem republikańskim. Z caratem i jego sługami była ona zawsze w najlepszej komitywie, nie wychodząc nigdy marzeniami poza „ideał" autonomji Prywiślinja pod berłem cara. Już po wojnie i odzyskaniu niepodległości endecja wytrwale zalecała sojusz Polski z Kołczakami, Denikinami, Wranglami. A oto teraz znowu endecja czepia się niedobitków emigracji monarchistycznej, rozgłasza opinję czarnosecińca Trepowa o stosunku „przyszłej" monarchicznej Rosji do Polski, prowadzi podobno rokowania z szerszemi kołami emigracji monarchistycznej.

Do zabawy swej endecy chcieliby wciągnąć i innych, a zachętą ma tu być niebezpieczeństwo niemieckie, ujawnione w ostatnich dniach w propozycji Niemiec na temat bezpieczeństwa.

Endecy „rozumują" tak: Niemcy, to odwieczny wróg Polski, czyhający na naszą zgubę. Należy tedy sprzymierzyć się z wielkim sąsiadem rosyjskim przeciwko Niemcom. Ale Rosja sowiecka jest w oczach endeków przyjaciółką Niemiec i wrogiem Polski. A więc... zawrzyjmy sojusz z nieboszczykami Mikołaja Mikołajewicza, czy Cyrylem, Trepowem i in., zachowując się narazie lojalnie wobec sowietów.

Stary ten, odwiecznie endecki pomysł obalić mozna przy pomocy endeckiej rady: liczenia się z rzeczywistością. Monarchiści rosyjscy są dziś zerem, niczem. Czy będą czemś kiedyś — nie wiemy. Wiemy natomiast, że gdyby marzenia endeckie ziściły się kiedykolwiek i monarchiści odzyskali w Rosji władzę, to ci nietylko nie stanęliby w jednym szeregu z Polską przeciw Niemcom w obronie zachodnich granic polskich, lecz przedewszystkiem sami wyciągnęliby łapy po ziemie wschodnie Rzeczypospolitej, a Niemcy skwapliwie dopomogliby im w tem. Nie jest to domysł, ani gołosłowne przypuszczenie, lecz *pewnik*, zaświadczony zarówno przez dzieje, jak przez obecne zachowanie się pretendentów do rządzenia „trzecią" Rosją. Nawet obecnie, te trupy monarchistyczne, korzystające z gościny obcych państw, nie chcą uznać Polski w dzisiejszych jej granicach. A cóż byłoby, gdyby żebrak znowu stał się panem?

Odnowienie przyjaźni między endecją a monarchistami rosyjskimi możnaby potraktować, jako romantyczną wycieczkę w krainę lubych wspomnień o przebrzmiałych czasach, gdyby nie to, że w obecnej naprężonej sytuacji nawet takie marzycielskie

wybryki przynieść mogą Polsce szkody. Sowiety dostrzegą w tym flircie endeków z rozbitkami rewolucji rosyjskiej „nowy" dowód wrogiego stosunku Polski do Rosji sowieckiej. A ponieważ Rosja jest wciąż w rękach bolszewików—jest to „brutalna rzeczywistość", panowie endecy! — więc *plan endecki, by w Rosji znaleźć sprzymierzeńca przeciwko Niemcom, wychodzi w praktyce dnia bieżącego na coś wręcz przeciwnego: pogłębia się tylko antagonizm polsko-rosyjski.*

Dalej flirt endecki, mimo swego platonicznego charakteru, musi wywrzeć bardzo niemiłe wrażenie w państwach bałtyckich, gdyż monarchiści rosyjscy, uznając łaskawie prawo Polski do niepodległości, odmawiają jednak tego prawa Łotwie, Estonji, Litwie. A przecież państwa te cieszą się niepodległością narówni z Polską i nie mają najmniejszej chęci wyrzec się jej. Jest to znowu—rzeczywistość, pocieszająca dla nas, przykra i brutalna dla endeków, ale po cóż psuć stosunki Polski z państwami bałtyckiemi, poco zrażać je do Polski i to w imię upiora monarchicznego, równie groźnego dla Polski, jak innych narodów wyzwolonych z pod jarzma carskiego?

A jeśli chodzi np. o Czechosłowację, względem której endecy głoszą stale hasła porozumienia i pojednania, to znowuż zmartwychwstanie monarchji rosyjskiej i endecki z nią sojusz wznawia konflikt polsko-czeski na tle wpływów w Rosji, przywraca błogi okres bratania się słowiańskiego kosztem Polski i jej interesów.

Ale dość. Endeckie próby i pomysły są tak dziwaczne, nierealne i szkodliwe, że każdy zdrowo myślący człowiek odepchnie je bez namysłu. Świadczą one tylko o całkowitem wyjałowieniu politycznem tego stronnictwa, mającego pretensję do kierowania polityką państwa i do przodowania narodowi. Żyje ono tylko nędznemi szczątkami z czasów przedwojennych, szukając w każdym objawie życia dzisiejszego sposobności do powrotu „dawnych dobrych czasów", łudząc się, że wywoływaniem upiorów przeszłości powstrzyma się bieg nowego życia. Polityka tych wsteczników wyrządza Polsce same tylko szkody, a same ich projekty zalatują trupim zapachem z przezwyciężonych już, chwała Bogu, czasów.

J. M. B.

——::o::——

Niesłychany Teror Zarządu Zwiazku lekarzy w Łodzi.

WYCOFANIE LEKARZY Z POGOTOWIA POŁOŻNICZEGO.

(Telefonem).

Zarząd Kasy Chorych, na wtorkowem posiedzeniu, uchwalił zawiesić 3 lekarzy w czynnościach ZA ODMÓWIENIE POMOCY LEKARSKIEJ W NAGŁYCH WYPADKACH POŁOŻNICZYCH, aż do wyjaśnienia sprawy przez Sąd.

W czasie strajku wojewoda oddał sprawę tych lekarzy do prokuratorji. Wobec wielkiego oburzenia ubezpieczonych na nieludzkie postępowanie tych lekarzy, Zarząd Kasy Chorych, dla zadośćuczynienia prostemu nakazowi moralności społecznej, nie dopuścił ich narazie do dalszej pracy w Kasie Chorych i na ich miejsce wyznaczył zastępców z grona łódzkich lekarzy.

Z zawieszonych lekarzy 2-ch pracowało w Pogotowiu Położniczem.

Tymczasem Zarząd Zw. lekarzy, na piątkowem posiedzeniu, uchwalił nie dopuścić zastępców do pracy w Pogotowiu położniczem, a przewodniczący Zarządu, dr. Rosiewicz, wezwał osobiście do siebie tych lekarzy i ustnie im wydał zakaz pracy w Pogotowiu.

Tak więc Pogotowie położnicze pozbawione zostało nagle obsługi lekarskiej.

Czyn ten musi być z całą bezwzględnością napiętnowany, gdyż niema równomierności między zawieszeniem, zresztą słusznem, 3-ch lekarzy, a odmówieniem pomocy lekarskiej rodzącym kobietom.

——::o::——

Dyktatorskie zachcianki sowietu lekarskiego w Chełmie.

Do czego posuwają się lekarze w walce z Kasami Chorych, świadczy następujący dokument.

„Do Pana Doktora Beatusa, Naczelnego Lekarza Kasy Chorych w Chełmie.

Związek Lekarzy Państwa Polskiego, Koło Chełmskie, dowiedziawszy się, iż pan Dr. objął w tutejszej Kasie Chorych, będącej pod ostrym bojkotem Związku posadę Naczelnego Lekarza, wzywa Pana Doktora do natychmiastowego zrzeczenia się tej posady i pisemnego zawiadomienia o tem Związku na ręce sekretarza Związku, D-ra Teofila Gniazdowskiego (ul. Lubelska 34) w przeciągu 24 godzin.

O ile Pan Doktór tego zawiadomienia w określonym czasie nie nadeśle, przypisze sobie wszelkie przykre następstwa, wynikające z niekoleżeńskiego postępowania Pana Doktora.

Uchwała powyższa dotyczy wszystkich lekarzy zakontraktowanych w Kasie Chorych.

Chełm, dn. 8.III 1925 r.

Za przewodniczącego Koła
(podp.) **Dr. K. Zalewski.**
Sekretarz Koła:
(podp.) **Dr. Teofil Gniazdowski".**

Na powyższe niesłychane żądanie nastąpiła odpowiedź tej treści:

„Do Zarządu Związku Lekarzy w Chełmie.

W odpowiedzi na list Zarządu z dnia 8.III b. r. po wszechstronnem przedyskutowaniu niniejszym oświadczamy:

1. Że Zarząd Zw. Lekarzy, jako instytucja ściśle prywatna, nie jest uprawniony do zwracania się do nas w tak kategorycznej formie, jak to stało się w liście z dnia 8.III b. r.

2. Że wszczynamy starania u odpowiednich władz o zalegalizowanie „Związku Lekarzy Kas Chorych w Chełmie", jak to jest np. w Warszawie, gdzie istnieją aż trzy Związki Lekarzy.

3. Że włożywszy już pewną ilość pracy w uruchomienie Kasy Chorych w Chełmie, w żadnym razie już choćby dla dobra samej instytucji pracy porzucić ani nie chcemy, ani nie możemy.

4. Że żadne zastrzeżenia, co do wstępowania lekarzy do otwierającej się Kasy Chorych w Chełmie, jak w perjodycznej, tak i w lekarskiej prasie opublikowne jak dotąd, nie były, z chwilą zaś gdyby teraz się pojawiły — tem samem nie miałyby aktualności.

5. Że zaangażowani jesteśmy od 1 marca 1925 r. na podstawie konkursu, ogłoszonego w pismach, do którego również mieli możność przystąpienia tak miejscowi, jak i zamiejscowi lekarze.

6. Że zlikwidowaliśmy już wszelkie sprawy w miejscowościach przez nas zamieszkanych, oraz, że jesteśmy zagwarantowani kontraktami.

7. Każdy lekarz ma prawo przyjąć posadę w każdej miejscowości Państwa Polskiego, o ile ma odpowiednie ku temu warunki.

Wobec więc nieuzasadnionych uroszczeń Zarządu Związku Chełmskich Lekarzy — **pozostajemy na swoich stanowiskach.**

W imieniu lekarzy Kasy Chorych w Chełmie Naczelny Lekarz

(podp.) **Beatus.**

LIST OTWARTY
do p. ministra Spraw Wewnętrznych.

W SPRAWIE UPOSAŻENIA FUNKCJONARJUSZÓW POLICJI PAŃSTWOWEJ.

Opierając się na przyrzeczeniu, złożonem nam w rozkazie powitalnym do funkcjonarjuszów P. P. w chwili objęcia przez P. Ministra stanowiska, że w pracy swej P. Minister zwróci szczególną uwagę na warunki bytu podległych sobie funkc. P. P. i będzie dążył do polepszenia tych warunków—zwracamy się dziś tą drogą—ponieważ inna nam nie pozostaje—do P. Ministra z usilną prośbą o spełnienie swej obietnicy i doprowadzenie do zmiany głęboko nas krzywdzącej ustawy o uposażeniu Policji.

Mimo całego szeregu artykułów w prasie, domagających się zwiększenia poborów dla funkc. P. P., postulaty nasze nietylko, że nie doczekały się zaspokojenia, lecz przeciwnie, spotkały się z jaskrawem lekceważeniem ze strony czynników decydujących, które dopuściły nawet do nieoczekiwanego przez nikogo z nas obniżenia pensji funkc. P. P. To wywołało rozgoryczenie wśród nas, a szczególnie wzbudziło żal do P. Ministra, który zdając sobie sprawę z niedostatku, gnębiącego ogół policjantów, winien był kategorycznie temu się sprzeciwić i nie dopuścić do obniżenia nam pensji.

Jakie skutki pociągają za sobą warunki bytu policjantów, niech posłużą za dowód następujące fakty: 1) funkc. P. P. Okręgu Kielce, nazw. Galas Józef, usiłował dnia 28.XII z. r. pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru; 2) dnia 3.I b. r. posterunkowy 4 kom. P. P. w Warszawie, Popowicz Jan, strzelił do siebie w zamiarze samobójczym, ciężko się raniąc. Obaj leżą w szpitalu Dz. Jezus; 3) nieznanego nazwiska policjant błagał publicznie w „Kurjerze Czerwonym" z d. 7.I b. r. o pożyczkę 270 zł. dla wyratowania się z nędzy; 4) w dn. 14.I b. r. Stefan Kuźmiński, post. P. P., zmarł w szpit. Dz. Jezus, otruwszy się przedtem sublimatem na dworcu Głównym w Warszawie.

Popełnienie samobójstw, trucie się, wyciąganie dłoni do społeczeństwa przez funkcjonarjuszów państwowych, i to funkc. P. P., są to rzeczy, które powinny zwrócić baczną uwagę p. Ministra! Funkcjonarjusze państwowi nie powinni ginąć z nędzy! Bo, p. Ministrze! czyż np. podinspektor P. P., kawaler, pobierający 410 zł., zaś żonaty z 2-giem dzieci—460 zł., lub komisarz P. P., kawaler, otrzymujący 310 zł., a żonaty z 2-giem dzieci—360 zł. miesięcznie — mogą spełniać swe obowiązki zgodnie z etyką i przepisami prawa?! Czy z niższych funkcjonarjuszów od przodownika P. P., otrzymującego 170 zł., — żonaty z 2-giem dz. 250 zł., — lub posterunkowego P. P., pobierającego 140 zł., jako kawaler — można wymagać, by pełnili swą służbę w myśl art. 4 Tymczasowej Instrukcji, który wyraźnie mówi: że policjant winien spełniać swe obowiązki sumiennie, gorliwie, dokładnie i przezornie, być prawdomównym i przy wszystkich czynnościach, nawet połączonych z niebezpieczeństwem, wykazywać spokój, wytrwałość, roztropność i stanowczość?!"...

Grozę naszego położenia powiększa jeszcze art. 7—8 Instr., zabraniający nawet rodzinom naszym zajmowania się handlem lub przemysłem, pod groźbą ukarania danego funkcjonarjusza. Inny wreszcie artykuł zakazuje nam tworzyć związki lub stowarzyszenia, chociażby te miały za cel tylko poprawę naszego bytu.

Jak więc mamy ratować się z nędzy, Panie Ministrze?! Czy popełnianiem przestępstw z art. 656 Kodeksu Karnego, karalnych utratą służby i 6-miesięcznem więzieniem?!

Dlatego dziś, gdy ferment i niezadowolenie w szeregach Policji szerzą się gwałtownie, gdy stosunki w Policji są wysoce nienormalne, czego dowodem jest choćby statystyka kar dyscyplinarnych, podana w „Gazecie Administracji i Policji Państwowej", która wykazuje cyfrę 279 na ogólną liczbę 1131 u wyższych funkc. P. P. za okres 12-tu miesięcy, cyfrę zaś 9.014 na ogólną ilość 46.000 niższych funkc. P. P. za okres 3 miesięcy — karanych dyscyplinarnie — ośmielamy się zadać Panu Ministrowi jeszcze kilka pytań, na które, jak i na całość, spodziewamy się odpowiedzi publicznej:

Czy P. Minister zdaje sobie sprawę ze stanu psychicznego policjanta, który z rozpaczy, wywołanej głodowaniem, życie sobie odbiera, lub żebrze publicznie o wsparcie?!

Czy P. Ministrowi obojętne jest rozwielmożnienie się występków u funkc. P. P. z art. 656 K. K., popełnianych przez nich z nędzy, a co gorsza, z przeświadczeniem, że władze nasze muszą o tem nieoficjalnie wiedzieć, skoro nie starają się ich zwalczać przez podwyższenie pensji?!

Czy długo P. Minister **każe nam czekać** na poprawę losu?!

Panie Ministrze! W imię dobra Rzeczypospolitej apelujemy do P. Ministra z prośbą o jaknajszybsze przedstawienie Radzie Ministrów i Sejmowi ciężkiego położenia i nędzy policjantów i o — niedające się dłużej odkładać — **polepszenie naszego bytu.**

W imieniu wszystkich funkcjonarjuszów P. P. Grono przodowników P. P. m. st. Warszawy.

Rozmaitości

SZTUCZNE ŚWIATŁO DZIENNE. Wiadomo, że światło wydobywane przy pomocy nafty, gazu czy elektryczności ma inny charakter, niż światło dzienne. Przy sztucznem świetle trudno często odróżnić np. kolor zielony od niebieskiego. Obecnie, jak donoszą pisma amerykańskie, udało się fizykowi dr. Iwesowi wynaleźć światło, zupełnie podobne do świntła dziennego, tak że jedno nie różni się wcale od drugiego. Osiąga to w ten sposób, że przepuszcza światło zwyklej gazowej lampy żarowej przez dwa filtry, pochłaniające promienie uboczne, zawarte w sztucznem świetle, a stanowiące o róznicy między tem światłem a dziennem. Jeden filtr składa się z zabarwionego na zielono szkła, drugi zaś z czerwonej żelatyny. Nowy wynalazek zapowiada duże korzyści m. in. w tych gałęziach przemysłu, które pracują tylko przy świetle dziennem i z tego powodu skazane były podczas zimy na b. krótki dzień pracy.

BEZ „DAILY HERALDA" — NIEMA WOGÓLE ŻYCIA.

Na oryginalny pomysł reklamowania jedynego dziennika socjalistycznego w Anglji „Daily Heralda" wpadł sekretarz organizacji okręgowej Partji Pracy w Boltonie tow. Eastwood (Istud). Rozesłał on mianowicie cyrkularze do członków partji takiej treści: „Możecie żyć 13 dni bez pokarmu, 3 dni bez wody, 3 minuty bez powietrza. Ale właściwe niema dla was wogóle żadnego życia, o ile nie czytujecie codziennie „Daily Heralda".

Dobrze byłoby, żeby sekretarze P. P. S. wpadli na podobne pomysły reklamowania naszych pism partyjnych.

PRZYCZYNY ŚLEPOTY. Na podstawie materjału zbieranego w ciągu 70 lat w państwowym zakładzie dla ociemniałych w Steglitzu (pod Berlinem) podaje dr. Frese przegląd przyczyn ślepoty u dzieci i młodzieży. Ogółem na 532 mężczyzn dotkniętych ślepotą, przypadło 317 kobiet. Wrodzone przyczyny ślepoty ustalono w 22% wypadków, nabyte wskutek chorób w 60%, reszta nie dała się ściśle określić.

Wśród przyczyn wrodzonych odgrywa pewną rolę bielmo wrodzone. Syfilis dziedziczny, który często pozostawia ciężkie ślady choroby na oczach, wywołuje też ślepotę, którą stwierdzono w 3% wszystkich wypadków ślepoty, ale procent ten jest prawdopodobnie większy.

Jednakże główną przyczyną ślepoty, stwierdzonej w 38% wypadków, jest rzeżączka oczu u noworodków. Podczas gdy do 1890 r. liczba osób dotkniętych ślepotą „rzeżączkową" (tryprową) stale rosła, to od tego czasu datuje się ciągły spadek: od r. 1880 do r. 1890 było 40 takich wypadków, od 1910—1916 tylko 6. Źródło zmniejszenia się tego gatunku ślepoty leży przedewszystkiem w tem, że nie dopuszcza się przenoszenia rzeżączki z matki na dziecko przy pomocy t. zw środka zapobiegawczego Crede'a. Polega on na tem, że akuszerka obowiązana jest każdemu noworodkowi wpuścić do obu oczu po 1 kropli 1-procentowego roztworu lapisowego. Tą prostą metodą udaje się obecnie prawie bez wyjątku zapobiec rzeżączce ocznej. Oprócz tego nowoczesne sposoby leczenia pozwalają nawet w już powstałej chorobie uratować resztki wzroku.

„JAK DO SOWIETU TO WE FRAKU". Korespondent berliński medjolańskiego pisma „Corriere della Sera" opisuje przyjęcia polityczne w stolicy niemieckiej u premjera Luthra, w ambasadach cudzoziemskich i t. d. Najciekawszy jest opis przyjęć w poselstwie sowieckiem. Posłuchajmy: „Najwspanialsze przyjęcia w Berlinie odbywają się, właściwie mówiąc, zawsze w poselstwie sowieckiem. „Sowiet" nie da się prześcignąć nikomu. Jest to najliczniejsze poselstwo w Berlinie, mające przeszło 40 urzędników, a wszystkim powodzi się świetnie. Jest wśród nich nawet pewien Rosjanin, mówiący gwarą neapolitańską. Przyjęcia sowieckie mają niewzruszoną podstawę. Tam częstują najlepszym w świecie kawiorem. Wina i likiery są w nieograniczonej masie, a gościom oszczędza się przemówień oficjalnych. Należy przezwyciężyć jedną tylko drobną nieprzyjemność: przepisany jest frak, a conajmniej smoking. Na pierwszem przyjęciu, za bytności Cziczerina, zaproszeni goście zjawili się w swych codziennych strojach. Ale cóż się okazało? Otóż Cziczerin i wszyscy inni Rosjanie byli we frakach i białych krawatach, służba w liberjach. Od tego czasu dziennikarze postanowili: Do kanclerza Rzeszy i do burżuazyjnych poselstw można iść w tużurkach, ale jak do sowietu — to we frakach! Rosjanie noszą tylko maleńki znaczek bolszewicki, nieśmiało i prawie niewidocznie wyziera z kieszonki fraka kawałek czerwonej chusteczki. Spożywanie potraw — a jak cudownie i smacznie tam się jada! — odbywa się dokoła małych stołków, ozdobionych starą drogocenną porcelaną i serwisem srebrnym cara i tylko na tortach widnieje młot i kielnia z cukru. Nikt od nich nie stroni".

Ciekawy przyczynek do obyczajności nepmanów sowieckich, godnie „prezentujących" zagranicą zniszczoną i wygłodzoną Rosję!

AUSTRALJA WYPRZEDZIŁA EUROPĘ. w dziedzinie oświaty. Podczas gdy państwa europejskie naogół zmierzają do obniżenia wydatków na cele kulturalne i oświatowe, Australja przeciwnie coraz więcej poświęca uwagi tym sprawom. Wydatki związku państw australijskich na cele wychowawcze, naukowe i sztukę wzrosły od r. 1917 — 18 do 1921 — 22 z ok. 100 milj. złotych na 175 milj. Daje to na głowę ludności ok. 400 zł. w r. 1918, a już ok. 700 zł. w r. 1922 W r. 1921 państwa australijskie miały 9445 szkół ludowych z 26 tys. nauczycieli i 819 tys. dzieci. Innemi słowy: na jedną szkołę australijską przypada przeciętnie 1 nauczyciel na 31 uczniów, podczas gdy np. w Niemczech — na 40 uczniów, a w Polsce?...

DOMY ZE STALI. W Anglji spodziewają się „rewolucji" na polu budownictwa od nowej techniki budowli stalowych, umożliwiających wykończenie 2-piętrowego domu w ciągu 3 tygodni. Pierwszy dom tego rodzaju poświęcono właśnie w Londynie tymi dniami w sposób nader uroczysty. Jest to niewielki dom typu wiejskiego, zawierający 4 pokoje, kuchnię, łazienkę. Koszta takiego domku wynoszą około 10.000 złotych, trwałość jego oblicza się na 100 lat. Zestawienie tych domów nie wymaga umiejętności fachowych i może być dokonane przez niewykwalifikowanych robotników. Mularze i sztukatorzy wogóle odpadają, cieśla zaś potrzebny jest tylko do układania podłóg.

NAJPROSTSZA DROGA. „Jak zebrać pełną salę na mój występ benefisowy?" — pyta śpiewak swego kolegi. — „Zaproś swych wierzycieli" — brzmiała odpowiedź („Corriere della Sera")

NOWINY O TUTANKHAMENIE. Prace nad grobem faraona Tutankhamena odbywają się w dalszym ciągu w Luxor pod energicznem kierownictwem Cartera. Niedawno udał się do Doliny Królewskiej pod Tebami p. Lukas, dyrektor laboratorjum chemicznego w Kairze, by okazać pomoc przy wydobywaniu z grobu skarbów sztuki. Idzie o to, by przy pomocy środków chemicznych uchronić wydobywane przedmioty od uszkodzenia przez zetknięcie po tylu tysiącach lat ze światłem i powietrzem. Dopiero gdy te roboty przedwstępne będą skończone, nastąpią dalsze badania grobu i jego zawartości. Podobno należy oczekiwać wielu niespodzianek w tym względzie. W muzeum kairskiem wystawione są obecnie przedmioty, wydobyte przed dwoma laty: mają to być rzeczy całkiem niezwykłe o wielkiej wartości.

PODWYŻSZENIE DJET POSELSKICH W AMERYCE. Prezydent Stanów Zjednoczonych Coolidge (Kulidż) podpisał uchwaloną niedawno przez kongres (sejm) ustawę o podwyższeniu djet poselskich Nowe djety posła sejmowego wynosić będą 10 tys dolarów zamiast dotychczasowych 7500 dol Jednocześnie pensje ministrów podwyższono z 12 tys. dolarów na 15 tys.

Zamiast polepszenia bytu — hełmy

Nie wiemy, czy p. minister Ratajski raczy zwrócić uwagę na powyższy „list otwarty"... Tymczasem — Min. spraw wewnętrzn. obdarza policję nie polepszeniem pensji, lecz—hełmami! „Gazeta Administracji i Policji Państwowej" już podała wzory tych hełmów, opracowane przez osobną komisję. Mają to być hełmy skórzane czarno - lakierowane z metalowem okuciem przy daszkach. Na wierzchu hełmu ma być grzebień; konni policjanci na grzebieniu będą jeszcze mieli szczotkę z czarnego włosia. Wyższe szarże będą miały jeszcze różne ozdoby na hełmach... Słowem—parada, śmieszna, komedjancka parada... Niech tam sobie będzie nędza, łapownictwo, nadużycia. Główna komenda policji i Min. spraw wewnętrz. myśli przedewszystkiem—o hełmach.

Na to pieniądze się znajdą!...

Na głupstwa, na błyskotki, na kaprysy różnych blagierów, upiększających policję, zawsze znajdą się pieniądze!...

Mundury dla wojewodów, starostów, dyplomatów itd itd., hełmy dla policjantów—takie to są „oszczędności"! Ale na poprawę bytu urzędników pieniędzy oczywiście niema!

———::o::———

Drożyzna.

CENY W HANDLU DETALICZNYM.

W tygodniu od 1 do 7 marca ruch cen na rynku był ograniczony, przy tendencji w dalszym ciągu spokojnej. Wyjątek stanowiły tylko masło i śmietana, dla których notowano dość silny wzrost cen (masło + 6,4%, śmietana + 7,8%). Pozatem zwyżka zaznaczyła się dla sera zwycz. (+ 1,9%). Natomiast zniżkowo kształtowały się ceny mięsa (cielęce — 2,0%), węgla (—1,9%) i warzyw.

Koszt żywności podniósł się w tyg. spraw. w stos. do tyg. poprz., o 0,81%.

MIĘSO.

Pokrywające dotąd 25 proc. zapotrzebowania Warszawy kresy wschodnie i Małopolska wywożą w dalszym ciągu większe ilości wołów do Czech i Austrji, dzięki czemu dowóz z tych okolic do stolicy spadł wielokrotnie. Jedynem źródłem zakupów pozostaje Poznańskie i Pomorze. W ostatnim tygodniu (6—13 marca) dokonano uboju około 1200 wołów. Przy tendencji spokojnej ceny kształtowały się jak następuje: zadnie wołowe od 1 zł. 25 gr. do 1 zł 80 gr., przednie od 1 do 2 zł., podroby od 50 do 90 gr., otoki od 80 gr. do 1 zł. 60 gr.

Wobec znacznego zaofiarowania, na rynku mięsa cielęcego panowała tendencja zniżkowa. Notowano ceny: zadnie cielęce od 1 zł. 20 gr. do 1 zł. 80 gr., przednie od 1 zł. 10 gr. do 1 zł. 80 gr za kg. Cielęcina przywozowa sprzedawana była o 10 proc. taniej. (—)

CENY WYDZIAŁU ZAOPATRYWANIA.

Od jutra Wydział Zaopatrywania obniża cenę suchego drzewa szczapowego z 30 do 29 złotych za tonę, bez dostawy, i śledzi norweskich w hurcie z 40 do 35 zł. za beczkę i w detalu z 10 do 8 gr. za sztukę. (—)

RACHUNEK PASKARSKIEGO SUMIENIA.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skierował do sądu do spraw lichwiarskich sprawy: Moszka Kejzmana (Wolska 207) za wykupywanie żywności, Michli Czertok, właśc. sklepu spożywczego (Dzielna 9) za pobieranie nadmiernych cen za groch i fasolę, Józefa Radomskiego, właśc. jatki (Trębacka 3), oskarżonego o pobranie nadmiernych cen za mięso, Adama Solińskiego, właśc. sklepu kolonjalnego (Białołęcka 15) za fasolę i ryż, oraz Franciszka Chorosza, właśc. sklepu spożywczego (Marji Kazimiery 1) za groch. Wszyscy odpowiadać będą z art. 19 ustawy o zwalczaniu lichwy. (—)

———::o::———

Odpowiedź na lewiatańskie fałsze.

Przemówienie moje w debacie Sejmowej nad wnioskiem posła Wierzbickiego, wzywającym rząd do znowelizowania ustawy o czasie pracy i o urlopach, cały szereg pism burżuazyjnych w podstępny i nieuczciwy sposób stara się przedstawić tąk, jakobym miał zgodzić się na przedłużenie czasu pracy w Polsce na 10 godzin, pod warunkiem, że wszyscy robotnicy, którzy byli zatrudnieni 1 stycznia 1924 będą napowrót przyjęci do pracy.

Występując z całą energją i stanowczością przeciwko wszelkiem próbom naruszenia ustawy o 46 godz. tygodniu pracy i o urlopach, nazwałem wniosek p. Wierzbickiego **prowokacją klasy robotniczej** i dla wykazania **obłudy przemysłowców** wskazałem, że żądanie przedłużenia czasu pracy z ich strony nie jest spowodowane żadnemi względami ekonomicznemi, gdyż dotąd nie zużytkowują oni nawet przewidzianego w ustawie 46 godz. tygodnia pracy.

Żądanie wprowadzenia 10 godz. dnia roboczego mogłoby mieć ze strony przemysłowca uzasadnienie wtedy dopiero, gdyby dotychczasowy czas pracy przy zatrudnieniu wszystkich robotników okazał się nie wystarczającym.

Gdybyśmy dziś zaofiarowali przemysłowcom 10 godzinny czas pracy z warunkiem, że wszyscy robotnicy, którzy w dn. 1 stycznia 1924 byli zatrudnieni, zostaną napowrót do pracy przyjęci i będą pracowali pełne 60 godzin w tygodniu — to przemysłowcy znaleźliby się w wielkim kłopocie i nie wiedzieliby jak to żądanie wykonać.

Stanowisko to prasa burżuazyjna i nacjonalistyczna zarówno polska jak i niemiecka stara się wyzyskać, by przedstawić robotnikom rzekomą zdradę moją czy mojej partji w obronie 8-mio godz. dnia roboczego.

To obłudne postępowanie uważam za swój obowiązek publicznie napiętnować, w przekonaniu, że tak cała działalność partji P. P. S. na gruncie parlamentarnym, a specjalnie moja walka jako przedstawiciela Komisji Centralnej Związków Zawodowych o utrzymanie 8-mio godz. dnia roboczego w Polsce — jest dostateczną rękojmią i obroną przed nieuczciwemi i kłamliwemi napaściami.

Zygmunt Żuławski.

Wyszła z druku broszura tow. posła K. Czapińskiego: „Państwo a Kościół. Konkordat Polski z Rzymem" (z dodaniem pełnego tekstu Konkordatu).

Cena 80 groszy. Skład główny w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Wspólna 17.

Ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego

Dziś o g. 11½ odbędą się następujące uroczystości z powodu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego:

1) **Uroczysta Akademja w sali „Splendid"** (Galerja Luxemburga). Przemawiać będą tow. senator Bolesław Limanowski, tow. poseł Norbert Barlicki, poseł Adam Chądzyński, poseł Eustachy Rudziński, ob. Artur Śliwiński i ob. Jerzy Kraskowski. W części artystycznej wezmą udział pp.: Marja Balcerkiewiczówna, Marja Strońska, Stanisław Gruszczyński i Aleksander Michałowski.

2) **W teatrach Polskim i Fredry** poranki dla dzieci, z udziałem zespołów młodzieży szkolnej i wybitnych sił artystycznych.

3) **W teatrze Praskim** uroczyste przedstawienie.

4) **W teatrze Popularnym na Woli** Akademja z udziałem orkiestry robotniczej fabr. Gerlacha, chóru robotniczego Gazowni i artystów teatru Polskiego. Przemówienia wygłoszą tow. tow. poseł Z. Praussowa i radny T. Szpotański.

5) **Na Kamionku w sali Zw. Strzeleckiego** (Terespolska 34) uroczysta Akademja. Przemówienie wygłosi radny tow. T. Szpotański. Wykonawcami programu będą: Jan Niwiński, Al. Suchcicki, Ign. Lewiński oraz Chór Tow. Uniwersytetu Robotniczego.

Bilety nabywać można w lokalu Zw. Legjonistów (Hortensja 7) oraz w kasach przy wejściu.

———::o::———

Stanisław Noakowski o Rzymie średniowiecznym.

O „Rzymie starochrześcijańskim i średniowiecznym" opowiadał nam prof. Stanisław Noakowski w odczycie, wygłoszonym 11 marca w sali Tow. Hyg. na rzecz Bratniej Pomocy Studentów Szk. Szt. Piękn. Naszkicował nam na tablicy rozległą panoramę Rzymu starożytnego z jego świątyniami i teatrami, łukami i kolumnami, następnie zaś, ścierając jedne linje i dodając inne, pokazał, jak ten Rzym znikał z powierzchni ziemi i jak na jego miejscu wyrastał nowy Rzym — Rzym średniowieczny. Na długim szeregu przezroczy oglądaliśmy potem zabytki tego Rzymu średniowiecznego: katakumby, najdawniejsze kościoły, budowane w kształcie bazyliki, mozajki, malowidła i rzeźby.

W tym odczycie prof. Noakowskiego kilka rzeczy czyniło duże wrażenie. Pierwsza z nich — to tak poglądowo przedstawiony upadek Rzymu starożytnego. Rzym, który na początku II w. liczył 1½ miljona mieszkańców, staje się w wiekach średnich małą mieściną (w końcu w. XIV ludność Rzymu wynosi zaledwie 17 tysięcy mieszkańców!). Wspaniałe świątynie i cyrki idą na budulec; na Forum pasą się trzody; między ruinami Colosseum wyrastają drzewa. Kapitol staje się zamczyskiem, dokoła niego zaś wznoszą się ku niebu czworokątne wieże feodałów rzymskich. I z całą siłą narzucają się pytania: dlaczego kultura starożytna upadła? czy każda wysoka kultura musi, prędzej czy później, upaść?

Inna jeszcze refleksja nasuwa się w związku z odczytem prof. Noakowskiego. Najdawniejsza sztuka chrześcijańska nie różni się prawie niczem od sztuki pogańskiej: artyści chrześcijańscy posługują się początkowo zasobem form, stworzonym przez sztukę starożytną. Mozajki i malowidła katakumb i kościołów różnią się tylko swem znaczeniem symbolicznem od odpowiednich mozajk i malowideł willi i pałaców rzymskich. Posągi Chrystusa przypominają posągi Orfeusza lub Hermesa. I dużo czasu upłynie, nim nowe życie, jakie niesie ze sobą chrześcijaństwo, stworzy swój własny, odrębny styl w architekturze i nim motywy chrześcijańskie Zwiastowania i Bożego Narodzenia, Wieczerzy Pańskiej i Ukrzyżowania, Złożenia do Grobu i Zmartwychwstania znajdą swój skończony wyraz plastyczny.

Sądzę, że z prawdy tej możemy wyciągnąć pewną naukę — dla nas. My dzisiaj zdajemy sobie sprawę z tego, że żyjemy w okresie przejściowym, że w oczach naszych dokonywają się przemiany olbrzymie i niecierpliwimy się, że to nowe życie, które się rodzi dokoła nas, nie stworzyło sobie dotąd swego stylu własnego w sztuce. Jedni ubolewają nad tem, inni drwią i szydzą; wszyscy zaś widzą w tem oznakę niemocy twórczej naszych czasów. Historja uczy nas tutaj, że nawet najgłębsze przemiany w życiu nieprędko prowadzą do wytworzenia nowego stylu — w sztuce.

Architektura średniowieczna Rzymu posiada osobliwy charakter. Podczas gdy na Północy strzelają ku niebu najpiękniejsze katedry gotyckie, Rzym żyje jeszcze ciągle wspomnieniami antyku. Naprawdę twórczą kontynuację antyku da jednak dopiero renesans. Rzymowi renesansowemu i barokowemu ma być poświęcony następny odczyt prof. Noakowskiego (w środę 18 marca).

Mieczysław Wallis.

———::o::———

Z Zagłębia Dąbrowskiego

TRAGICZNE WYPADKI NA TLE AKCJI KOMUNISTYCZNEJ.

Na tle akcji komunistycznej Dąbrowa Górnicza była widownią krwawych wypadków w dwa następujące po sobie piątki: 27 lutego i 6 marca r. b.

W rocznicę śmierci Lenina bardzo nieliczna garstka komunistów zebrała się przed kościołem ze sztandarem i pierzchła na widok zbliżającej się policji. Wówczas aresztowano Antoniego Kamińskiego, który za znane zajścia na kopalni „Mortimer" w Zagórzu został skazany na 1½ roku więzienia z zawieszeniem wykonania tego wyroku. Aresztowany, zagrożony wykonaniem powyższego wyroku, usilnie starał się uniewinnić, a gdy go skonfrontowano z uczestnikami pochodu komunistycznego, którzy świadczyli przeciwko niemu — zaczęła się wzajemna wsypa.

Kamińskiego uwolniono za kaucją 150 zł, ale współwięzieni podnieśli zarzut przeciw niemu, że on uwolnił się, dając przyrzeczenie, czy nawet już przeszedł na usługi policji. W piątek 27-go lutego w południe Kamiński został zabity strzałami rewolwerowemi. Sprawcy zbiegli.

W tydzień potem, w dn. 6 marca, policja była już na tropie bojówki komunistycznej i przed godziną 4-tą po poł. dwaj policjanci udali się na drugie piętro do domu przy ul. Miejskiej 14, gdzie spotkali na schodach wychodzącą robotnicę z drukarni Mirka—Sperczyńską, od której zażądali, by otworzyła swoje mieszkanie. Sperczyńska tłómaczyła się, że klucza nie ma, a gdy na wezwanie z wewnątrz nikt nie otwierał, policjanci zawezwali ślusarza. Otwierając drzwi, policjanci wzywali zamkniętych do poddania się, ale ci odpowiedzieli, że będą strzelali, wołając na ślusarza, by usunął się na bok. Wpuszczając naprzód Sperczyńską, policjanci próbowali wejść, ale na strzały oblężonych, cofnęli się. Jeden z policjantów został ranny w ucho. Wtedy to policjanci zawezwali pomocy policji i wojska, a w tym zamieszaniu Sperczyńska zdołała zbiedz.

Przez siedem godzin trwało oblężenie Do oblężonych strzelano do mieszkania z ulicy i z sieni, mieszkańcy domu (10 rodzin), wystraszeni, przez siedem godzin nie mogli wyjść z mieszkań. Krzyk dzieci i płacz kobiet mieszał się z nawoływaniem policjantów i z krzykiem i śpiewem dwuch fanatyków, którzy z krótkiej broni małego kalibru odstrzeliwali się — zresztą bez skutku. Dopiero przy pomocy wojska, po użyciu **gazów trujących,** policjanci zdołali wejść do mieszkania, gdzie dogorywali Pilarczyk i Hajek, dwaj robotnicy z kopalni „Reden", jeden przeszyty kilkoma kulami z karabinów, drugi kulą ze swego rewolweru.. Cała ta akcja świadczy o nerwowości i nieudolności policji.

POGRZEB OFIAR KATASTROFY REDENOWSKIEJ.

W środę dnia 11 marca odbył się pogrzeb odnalezionych w czeluściach kopalni „Reden" górników Sobieraja i Piotrowskiego, którzy zginęli w katastrofie wrześniowej 1923 r.

m. b.

———::o::———

Odezwa Kasy Chorych m. Warszawy

Zarząd Kasy Chorych m. Warszawy zwraca się do wszystkich członków Kasy, za naszem pośrednictwem, z poniższą odezwą:

Wszyscy członkowie Kasy winni pomóc Zarządowi w tępieniu nadużyć, ponieważ:

każdy grosz, wypłacony nieprawnie, zmniejsza ogólną sumę kapitału dla członków Kasy i ich rodzin;

każde lekarstwo, nieuprawnionej osobie wydane, uboży zapas leków dla członków Kasy;

każda porada lekarska, otrzymana przy pomocy podstępu, zwiększa ścisk w ambulatorjach Kasy Chorych;

każda porada lekarska, udzielona bezprawnie, przedłuża uprawnionym czas, niezbędny na otrzymanie porady;

okrada Kasę Chorych nietylko ten, kto, nie mając prawa, korzysta z jej urządzeń, lecz i ten także, kto wypożycza swe dowody osobom niepłacącym składki członkowskiej;

popełnia nadużycie, karane prawnie ten, kto pobiera zasiłek pieniężny, pracując jednocześnie.

Członkinie i członkowie Kasy Chorych! Pomagając Zarządowi w wykrywaniu nadużyć, zwiększacie swoje własne zasiłki i świadczenia.

———::o::———

Strajk tramwajarzy w Bydgoszczy.

(Telefonem).

W sobotę rano wybuchł strajk robotników tramwajowych w Bydgoszczy, wskutek tego, iż nie otrzymali oni podwyżki, zgodnie z orzeczeniem Wydziału Rozjemczego. Strajk jest zupełny.

W poniedziałek odbędzie się zgromadzenie robotników elektrowni, na którem powzięta zostanie decyzja w sprawie przystąpienia do strajku.

———::o::———

Nasza działalność oświatowa w Poznańskiem

(Kor. własna).

Otwarcie T. U. R. w Gnieznie i inauguracyjny odczyt; wściekłość chadeków. Odczyt TUR. o Konkordacie w Poznaniu; świetny rozwój naszej placówki w siedzibie kardynała Dalbora.

Już od dwuch miesięcy pracuje oddział TUR. w **Gnieźnie,** skupiając kilkudziesięciu członków. W niedzielę 8 marca, odbyło się uroczyste otwarcie placówki w sali „Wenecja" (tuż obok katedry gnieznieńskiej). Uroczystość otworzył przew. oddziału TUR. tow. **Guziałek;** powitalne przemówienia z życzeniami dla nowej placówki oświatowej wygłosili: tow poseł **Z. Piotrowski,** imieniem Głównego Zarządu TUR. w Warszawie; tow. **L. Śniady** im. OKR. PPS. w Poznaniu; tow. **Skrzypiński** im. oddz. TUR. w Poznaniu.

W drugiej części uroczystości tow. Piotrowski wygłosił wyczerpujący odczyt o Oświatowej Działalności Robotniczej zagranicą i u nas.

Miejscowi chadecy urządzili o tej samej porze wiec poselski, celem odciągnięcia robotników od naszej uroczystości. Mimo szumnych reklam chadeckich, na odczyt TUR., przybyło blisko 200 osób, a chadecy ściągnęli same dewotki i garść agitatorów chadeckich. Trzeba dodać, że na odczyt T. U. R. przybyło tyle osób, pomimo płatnego wstępu.

Tegoż dnia wieczorem odbył się w Poznaniu przy udziale przeszło 300 osób, odczyt tow. posła Z. Piotrowskiego o Konkordacie, urządzony przez poznański TUR. w dużej sali „Flora".

Poznański oddział TUR. działa już od listopada z. r. i liczy obecnie blisko 100 członków. Prowadzi on własnemi siłami odczyty i kursa, oraz organizuje wycieczki naukowe. Stałych referentów jest czterech przeważnie z pośród miejscowej młodzieży akademickiej. Oddział urządził, obok uroczystego otwarcia z odczytem tow. sen. D-ra Kopcińskiego — również akademję poświęconą pamięci zamordowanego I prezydenta Rzeczypospolitej, ś. p. Narutowicza, w drugą rocznicę śmierci. Była to jedyna w Poznaniu uroczystość żałobna dla uczczenia pamięci prez. Narutowicza.

Po **Poznaniu** i **Gnieznie** Zarząd Gł. TUR. przystępuje do zorganizowania oddziałów w **Bydgoszczy, Toruniu** i innych ośrodkach w Poznańskiem i na Pomorzu.

———::o::———

Zjazd rob. rolnych pow. Kaliskiego.

(Kor własna).

Na wezwanie Głównego Zarz. Zw. Robotn. Rolnych, został zwołany dn. 8 b. m. Zjazd powiatu Kaliskiego, na który przybyło około 100 delegatów z 50 folwarków.

Na Zjeździe była omawiana sprawa ewentualnego strajku do którego przygotowują się robotnicy rolni, wobec prowokacji obszarników.

Po wysłuchaniu referatów tow. tow. **Stradomskiego** i posła **Z. Gardeckiego** o zamachach obszarników na zdobyte przez robotników rolnych warunki ekonomiczne, Zjazd jednogłośnie uchwalił rezolucję, stwierdzając:

1. że masowe wyrzucanie robotników rolnych z pracy stwarza groźne stosunki na wsi, co powinno być przestrogą dla obszarników i Rządu,

2. robotnicy rolni, prowokowani przez obszarników, wystąpią do walki o utrzymanie swoich zdobyczy i nie pozwolą, by zmuszano ich rodziny do pracy, w postaci posyłek, jak za czasów pańszczyzny,

3. Zjazd wzywa wszystkich robotników rolnych w całem państwie, aby, na wezwanie Zarządu Głównego Zw. Robot Rolnych i P. P S. gotowi byli do walki w obronie zdobytych praw ekonomicznych i politycznych.

Następnie uchwalono jaknajenergiczniejszy protest przeciwko zamachom reakcji na równe i powszechne prawo wyborcze.

Zjazd zakończono okrzykiem **na cześć solidarności robotniczej.**

———::o::———

List z pow. Łukowskiego.

(Korespondencja własna).

Zgromadzenie tow. posła Kwapińskiego. — Nie udały się sztuczki, mające na celu uniemożliwienie zgromadzenia. — Na co Starostwo używa Dom Ludowy. — Opłakany stan sanitarny miasta. — Bezrobocie. — Miejscowy starosta nie pozwala rob. żydowskim urządzić przedstawienia na rzecz bezrobotnych. — Niewłaściwe praktyki inspektora szkolnego.

W niedzielę, 8 marca b. r. zapowiedziane było zgromadzenie poselskie posła tow. Kwapińskiego. Zgromadzenie miało się odbyć w sali Kółek Rolniczych. Nie rozumiemy, dlaczego w ostatniej chwili odmówiono nam lokalu. Niektórzy członkowie komitetu partyjnego, z uwagi na zmienną pogodę, zwrócili się o salę do p. Zukermanna, który w sobotę wieczorem przyobiecał dać salę, a w niedzielę wprost skrył się przed naszymi towarzyszami, co oznaczało, że również nie chce dać sali. Sądzimy, że ta wykrętna odmowa spowodowana była jakąś instrukcją miejscowego starosty.

Mimo tych niepowodzeń lokalowych, po przyjeździe tow posła, urządziliśmy wielkie zgromadzenie pod gołem niebem na rynku. Mimo niepogody, ogromne zgromadzenie udało się b. dobrze. Przeważali chłopi i robotnicy rolni. Zainteresowanie zebranych było ogromne.

Pomimo, iż przybyli również miejscowi endecy, nikt się nie zapisał do głosu. Zgromadzenie zakończono okrzykami na cześć P. P. S. oraz protestem z powodu zamachów reakcji na prawa wyborcze do ciał samorządowych. Domagano się rozwiązania Sejmu i nowych wyborów na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

Miejscowi N. D. chcąc uniemożliwić przebieg zgromadzenia wysłali jakiegoś trębacza, który prowokował zgromadzonych zwołując na endeckie zebranie trąbką — lecz bezskutecznie.

***

W naszem meście za czasów rosyjskich, staraniem Tow Trzeźwości, został zbudowany Dom Ludowy, który miał na celu niesienie pomocy najbiedniejszym i był dla użytku ludności miasta. Po odzyskaniu Niepodległości, dom ten zabrało starostwo i nie byłoby w tem nic złego, gdyby służył on ogólnym potrzebom ubogiej ludności. Niestety, p. starosta rozporządził się tym domem w ten sposób, iż na dole urządził klub dla urzędników, w którym odbywają się hazardowe gry w karty i pijaństwo. Klub ten nazywają u nas w Łukowie „Klubem pijaków i karciarzy". Na górze w Domu Ludowym — zainstalowali się miejscowi endecy, tworząc jakieś towarzystwo „Ogniwo", które również służy specjalnym ludziom z pod znaku „Boga i Ojczyzny". Jednem słowem, własność publiczną, z której powinni korzystac wszyscy, oddano endekom i karciarzom!!

Niema u nas nikogo, ktoby zajął się sanitarnym stanem miasta: na podwórkach brudy straszliwe, nieczystości wylewają się przed oknami, niechlujstwo i brud wyziera z każdego kąta, mimo, że po mieście snują się, jak cienie, stróże publicznego bezpieczeństwa. Czas nareszcie przystąpić energicznie do walki z obecnym magistratem, rozwiązać radę miejską i rozpisać nowe wybory.

Dobrze by było, aby urząd wojewódzki przysłał sanitarną komisję dla zbadania stanu sanitarnego miasta, oraz, aby komisja ta pouczyła p. starostę Słomińskiego, że obowiązkiem jego jest wglądnąć w tę sprawę i zwrócić uwagę magistratowi na niechlujstwo w mieście.

Aczkolwiek miasto nasze jest niewielkie, mamy jednak pokaźną liczbę bezrobotniych, którzy przymierają głodem, nie otrzymując zasiłków. Dla charakterystyki musimy przytoczyć ciekawy szczegół „urzędowania" p. starosty. Oto robotnicy żydowscy zwrócili się do p. starosty o pozwolenie urządzenia przedstawienia, w celu przyjścia z pomocą bezrobotnym Starosta dał zezwolenie i zachęcał do przygotowań w tym kierunku, ale, gdy już wszystko było gotowe i miało się odbyć przedstawienie, p. starosta zmienił nagle swoje zdanie i nie pozwolił na urząd nie przedstawienia, narażając urząd państwowy na szwank przez poderwanie zaufania ludności, a miejscową organizację robotniczą na niepotrzebne koszta. W tej sprawie miejscowi robotnicy żydowscy zwrócili się do Komisji Centralnej o interwencję.

***

Nie możemy pominąć milczeniem dziwnej praktyki inspektora szkolnego w Łukowie, który założył spółdzielnię budowlaną i zmusza wszystkich rodziców do płacenia udziałów na budowę szkół, w sumie 100 zł., płatnych ratami. Niewątpliwie cel jest bardzo ładny, tylko wykonanie jego jest niezgodne z prawem, albowiem tym rodzicom, którzy nie wpłacili raty do udziału grozi się, że dzieci ich zostaną wyrzucone ze szkoły. Do tego ściągania używa się nauczycieli, narażając ich na przykrości i złorzeczenia ze strony rodziców. Bywały wypadki, że w niektórych miejscowościach za karę zamykano szkołę. Oczywiście, cel p. inspektora jest piękny, ale musimy się kategorycznie wypowiedzieć przeciwko tego rodzaju metodom.

Można **„służyć komuś obiadem"** w znaczeniu: częstować obiadem, ale nie można **„służyć przykładem"** w znaczeniu: być przykładem. W tym wypadku mówi się: **„służyć za przykład"**.

Bezprawne ściąganie opłaty za wyciąg meldunkowy

Rządca domu przy ul. Czerniakowskiej 129, Andrzej Orgelbrand, zażądał od mieszkańca tego domu, bezrobotnego robotnika, opłaty 2 złotych za wydanie wyciągu meldunkowego dla Biura pośrednictwa pracy.

Jest to najzwyklejsze nadużycie, gdyż wyciągi takie powinny być wydawane zupełnie bezpłatnie.

——::o::——

Zjazd Kółek Rolniczych

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie zjazd Kółek Rolniczych. Obrady odbywają się w sali ratuszowej. Na otwarcie zjazdu przybył wice-premjer Thugutt.

O godz. 1 m. 30 na zjazd przybył, witany z niezwykłym entuzjazmem, Marszałek Józef Piłsudski. Marszałkowi wręczono dyplom honorowy, delegacja zaś włościanek złożyła Marszałkowi bukiet kwiatów. O godz. 2 m. 20 Marszałek opuścił zjazd, znowu owacyjnie żegnany przez formujący się na placu Teatralnym pochód uczestników zjazdu.

Z przed ratusza pochód ze sztandarami i z orkiestrą włościańską z Łowickiego na czele ruszył przed pomnik Mickiewicza, gdzie po przemówieniu pos. Langera, złożono dwa wieńce.

Po południu obrady toczyły się w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa.

——::o::——

Przeciw zamachom na demokratyczne prawo wyborcze

Prócz wymienionych w poprzednich numerach, otrzymaliśmy następujące protesty przeciw zamachom reakcji na demokratyczne prawo wyborcze: od robotników rolnych wsi **Czarne**, pow. lipnowski (18 podpisów) i od robotników rolnych wsi **Kłokock**, powiat lipnowski (80 podpisów). Robotnicy stwierdzają, że wystąpią do jaknajenergiczniejszej walki w obronie demokratycznej ordynacji wyborczej.

Wystawa krajoznawcza. Od dnia 15 do 22 b.m. czynna będzie w lokalu OKR. Wystawa Krajoznawcza, odzwierciadlająca w kilkuset widokach, wykresach, mapach, fotografiach i t. d dotychczasową i zamierzoną działalność krajoznawczą TUR. Wystawa czynna będzie w niedziele od 11 — 2 popoł. i od 4 — 9 wiecz., w dni powszednie od 5 — 9 popoł. Wstęp 20 gr., dla członków TUR. i grup robotniczych — 10 gr.

Trup w walizie

Śledztwo policyjne w sprawie tajemniczych zwłok kobiecych w walizce nie naprowadziło dotąd na ślad mordercy. Stwierdzenie tożsamości zamordowanej jest o tyle utrudnione, że ciało jest w stanie zupełnego rozkładu i brak głowy i kończyn. Ekspertyza, dokonana w zakładzie medycyny sądowej przez dr. Grzywo - Dąbrowskiego, wykazała, że zamordowana była kobietą w sile wieku i prawdopodobnie została uduszona.

Wedle zebranych na Dworcu Wschodnim informacji, walizka została oddana 3 b. m. na przechowanie przez jakiegoś, przyzwoicie ubranego młodzieńca.

Istniejee również przypuszczenie, że zamordowana jest 19-l. Marja Michałowska, dziewczyna lekkich obyczajów, która 1 b.m. wieczorem wyszła z mieszkania przy ul. Widok 11 i odtąd nie wróciła. Jak powiadają właściciele mieszkania, od których M. odnajmowała pokój, sublokatorka ich wybierała się na przechadzkę z jednym ze swych znajomych.

Władze prokuratorskie wyznaczyły 5.000 zł. nagrody za wykrycie sprawcy zbrodni, a 1.000 zł. za ustalenie tożsamości.

——::o::——

Śledztwo w sprawie pożaru na lotnisku w Rakowicach

Wojskowe władze sądowe i prokuratorskie prowadzą od paru dni śledztwo w sprawie katastrofalnego pożaru na lotnisku w Rakowicach. Dotąd aresztowano ogółem 5 osób, wszystkie zatrudnione w warsztatach lotniczych.

Stwierdzono, że pożar wybuchł istotnie w tym czasie, gdy kilku warsztatowców wykonywało prywatne roboty w małej ubikacji, przylegającej do hangaru. Robotnicy posługiwali się lampką acetylenową, przyczem jeden z nich, wskutek nieostrożności, spalił na sobie część płaszcza i opalił włosy. Według przypuszczenia jednych, ogień przeniósł się do hali, a wskutek ogromnego przesycenia wnętrza hangaru materjałami łatwo zapalnemi, rozszerzył się z momentalną szybkością i ogarnął cały hangar.

Nie wyjaśniono dotąd tajemniczych i fałszywych alarmów pożarniczych, jakie w tym czasie zanotowano, a które budzą podejrzenie, iż chciano zdezorjentować straż i opóźnić akcję ratowniczą. Policja prowadzi śledztwo w sprawie alarmu pożarniczego z ul. Miodowej, gdzie niewyśledzeni dotąd osobnicy rozbili szybę aparatu alarmowego, poczem według zeznań świadków — mieli uciec.

Jak słychać, komisja wojskowa, prowadząca dochodzenie w Rakowicach, stwierdziła brak należytego dozoru objektów wojskowych na lotnisku, gdyż osoby cywilne miały bez kontroli wstęp do koszar lotniska. Z powodu tych zaniedbań winni będą pociągnięci do odpowiedzialności.

W hangarze było 5 samolotów, a nie 6, jak podano z początku.

Wolne miejsca

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA BEZROBOTNYCH ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących (Ciepła 21, telefon 232-16): 1 stenografistki polskiej, z gruntowną znajomością niemieckiego języka, 6 agentów do zbierania ogłoszeń, 1 agenta do sprzedaży trykotów, 4 agentów do sprzedaży różnych artykułów, 2 agentów do sprzedaży artykułów galanteryjnych, 1 technika obznajmionego z kalkulacją i kosztorysami, 1 kasjerki-maszynistki z niemieckim, 1 kasjerki z niemieckim, 3 pielęgniarek-praktykantek, 1 wychowawczyni, na przychodnią.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65), 10 modelarzy drzewnych, 1 majstra na rewolwerówki, 1 tokarza na masowe roboty, 4 pomocników tokarskich, 4 tokarzy narzędziowych, 8 ślusarzy samochod., 5 nożowników na narzędzia chirurgiczne, 1 montera - mechanika, 5 ślusarzy do remontu obrabiarek, 10 kotlarzy miedzianych, 15 kotlarzy żelaznych, 1 malarza, 1 lakiernika - kaligrafa.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27), 80 służących, 1 woźnego.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących: 1 rządcy-ogrodnika, 1 nauczyciela z maturą seminar. do szkoły rolniczej, 1 nauczyciela gimnastyki, 2 polonistów, 1 naucz. rysunków i robót slöjdowych, 2 drogomistrzów z kilkoletnią praktyką, 2 techników drogowych z dłuższą praktyką, 1 geometry, 1 felczerki-pielęgniarki do sanatorjum 1 felczera weterynarji, 1 dentystki, 12 lekarzy wolnopraktykujących, 2 lekarzy rejonowych i okręgowych do Sejmików, 2 ordynatorów - lekarzy z praktyką psychjatryczną, 2 lekarzy asystentów z praktyką psychjatryczną. 2 ogrodników, 1 pomocnika gospodarczego.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 maszynisty-kowala, 3 kotlarzy, 1 kucharza, 1 majstra-palacza do wypalania kafli, 2 kaflarzy-formarzy warsztatowych, 1 kierownika warsztatów tokarsko-ślusarskich. 1 kowala wiejskiego, 1 mechanika do naprawy maszyn do pisania, 1 młynarza, 4 giserów, 1 fryzjera damskiego, 1 szewca-ćwikiera, 1 owczarza, 1 maszynisty drukarskiego, 1 introligatora.

Książki nadesłane.

F. Domnik: Wesoły Wieczór. Komedja współczesna w 1 akcie odznaczona na konkursie dramat. Związku Teatrów i Chórów Włośc. w roku 1923, Lwów 1925. Nakładem Związku Teatrów i Chórów Włościańskich.

Arnold Benett. Miłość uświęcona i miłość wolna Powieść. Nakładem Zygmunta Pomarańskiego i Spółki.

Targi Lipskie.

(Korespondencja własna).

Targi lipskie sięgają bardzo dawnych czasów. Lipsk oddawna zajmuje poważne stanowisko w handlu światowym, szczególnie w handlu futrami. Miasto posiada też urządzenia których w innych miastach się nie spotyka. Szereg bardzo wielkich, monumentalnych budynków nie ma innego przeznaczenie jak pomieszczenie wzorów towarowych podczas dwuch ośmiodniowych targów, wiosennego i jesiennego. Oddawna też Lipsk zajmuje wyjątkowe stanowisko w handlu księgarskim świata. Giełda księgarska i gmach Związku księgarzy, są w budynkach, z którymi niewiele innych może rywalizować. Lipsk posiada książnicę we wspaniałym pałacu — wybudowanym w r. 1916, mogącym już teraz pomieścić półtora miljona książek, a po ukończeniu zupełnem będzie mógł pomieścić 10 miljonów książek.

Dziennie przybywa książnicy przeciętnie 160 książek, w tem rocznie 15.000 roczników czasopism. Czytelnia podręczna składa się z 15.000 tomów, sala do prac naukowych ma 200 miejsc, a sala czasopism — 3000.

Dawniej kupcy i wytwórcy zamiejscowi szukali dla swych towarów schroniska w miejscowych sklepach i do dzisiaj Petersgasse lub Neumarkt, podczas targów, robi wrażenie mrowiska przez które przebrnąć wydaje się niemożliwością ale powoli powstały specjalne gmachy, przeznaczone wyłącznie na okazy pewnych określonych towarów, lub też służace przemysłowi i handlowi pewnych narodów. Własne „messehäuser" (domy targowe) posiadają Włochy, Rosja i Czechy. Przemysł włóknisty rozporządza siedmiu domami targowemi, z których jeden, 4-piętrowy, ma 24 okna od frontu. Ogromem swym odznaczają się domy „Specksstoff", „Zentralmessepalast", gmach dla „porcelany i szkła" itd. Wszsytkie zresztą gmachy publiczne, posiadające wielkie sale, oddane są targom. Chcąc usunąć budy targowe z rynku, miasto zbudowało ogromną halę podziemną dla tańszych wyrobów przemysłu artystycznego.

Zarząd targów, chcąc poinformować publiczność o rozwoju targów lipskich, wydał broszurę, także w języku polskim, bogato ilustrowaną.

Za tą książką powtarzam kilka danych o targach lipskich. W r. 1768 odwiedziło targi 8.257 kupców zagranicznych, w 1789 odwiedzających było 9,026, w r. 1809 — 10,473 w r. 1819 — około 23,006, w r. 1829 około 28,000 w r. 1839 przeszło 38,000. Podczas ostatniej wojny ilość wystawców i zwiedzających bardzo spadła, ale po wojnie pomału poczęła wzrastać, a w 1924 r. doszło do 15,000 wystawców, a ilość zwiedzających do 175,000 osób.

Po wojnie zmienił się znacznie i chatakter targów lipskich. Poza 60 pałacami targowymi i poza bardzo licznymi drewnianymi prowizorycznymi pawilonami, powstały za miastem targi techniczne i budowlane. Tutaj technika niemiecka przedstawia światu swój rozwój. Tutaj przemysł budowlany, metalurgiczny, chemiczny, gazowy, górniczy, mechaniczny, elektryczny i t. d. pokazują, do czego doszły. Niedawno wykończona hala przemysłu narzędziowego pokrywa przestrzeń 200 metrów długości i 90 szerokości. Wystawia 300 zakładów tego przemysłu z 800 istniejących w Niemczech. Biorą udział największe.

Stosowana na targach siła popędowa to wyłącznie elektryczność i to bez stosowania transmisji. Każda maszyna ma swój motor. Wrażenie tego zbiorowiska olbrzymów, przedstawiających siłę setek tysięcy koni, jest oszałamiające. Nożyce tną belkę żelazną o przekroju 25 centymetrów z łatwością na kawałki dowolnej grubości. Maszynista naciska guzik, słychać zgrzyt ścinanego żelaza i wypadają kawały ścięte, podobne do kamieni brukowych. Nóż, podobny z konstrukcji do noża introligatorskiego, tnie centymetrową blachę na paski dowolnej szerokości . Świder wierci dziury, w belkach żelaznych w ciągu kilku chwil. Sztanca wytłacza z szybkością nadzwyczajną pudełka lub tacki blaszane, wyrzucając je en masse. Największą obrabiarkę nazywają „Karuzelą". Płyta żelazna obrabiana leży poziomo, nad nią jakby z ruchomego mostu wiszą narzędzia potrzebne do obrabiania heble, dłuta tokarskie, świdry i t. p. Przed kierownikiem leży tablica z kontaktami elektrycznemi. Przy pomocy nich wprawia płytę obrabianą w dowolnie szybki ruch, kieruje narzędzie we właściwe miejsce, każe działać jednemu narzędziu, lub kilku naraz. Tablic jest więcej i z każdej można dowolnie operować. „Karuzela", okazywana na targach, obrabia płytę żelazną o przekroju 8 metrów, fabryka wytwarza także karuzele dla płyt o przekroju 12 metrów, ale także karłowate dla płytek metrowych. I największą maszynę obsługuje jeden lub kilku ludzi, a wynik pracy równa się wysiłkowi kilkudziesięciu lub setek ludzi.

Oprowadzający mnie po targach młody inżynier, delegowany przez zarząd wystawy, pełen zamiłowania i dumy tłumaczy i pokazuje eksponaty, wyjaśniając postęp w konstrukcji każdego narzędzia i powiada: Szalony postęp, rozwój techniki nieoczekiwany, człowiek staje się w przemyśle niepotrzebny... ale... ale nikt nie myśli o tem, czy postęp socjalny jest równoległy. Niepokój mnie bierze, gdy pomyślę ile rąk staje się zbytecznych, i co z tymi rękami dziać się będzie.

Najważniejszy problem to sharmonizowanie postępu techniki z postępem społecznym. O wstrzymaniu postępu techniki myśleć nie wolno, specjalnie Niemcom myśleć nie wolno, muszą sobie wynagrodzić to, co im wojna zabrała, ale dręczy mnie—mówił—pytanie, jak dopuścić do udziału w robocie tych wszystkich, którzy pracować pragną, gdyż inaczej żyć nie mają z czego?

Młodzieniec sposępniał, widocznie czuł żal do tych kochanych błyszczących swoich maszyn, poruszających dźwignie jak palce, pracujące jak rozumne istoty świadome tego, co robią.

Wojna zabrała Niemcom potężne tereny węglowe, trzeba je zastąpić, szukać nowych sił popędowych, używać środków opałowych racjonalnie i oszczędnie. Ogromna hala poświęcona jest gospodarstwu cieplikowemu. Z każdym rokiem bliżsi są celu. Wkrótce nie będą odczuwali braku Górnego Śląska.

(Dok. nast. *Herman Diamand.*

TELEGRAMY

33 sesja Rady Ligi Narodów.

Sprawy polsko-gdańskie

NOWY PREZYDENT RADY PORTU GDAŃSKIEGO.

Genewa, 14 marca. (PAT.). Dziś na prywatnem posiedzeniu Rady Ligi rozpatrywano kwestję mianowania nowego prezydenta Rady Portu w Gdańsku na miejsce ustępującego pułk. De Reynier. Na wniosek ambasadora hiszpańskiego Quinonesa, Rada zaaprobowała kandydaturę De Loes'a, dawniej pułkownika armji szwajcarskiej, obecnie przemysłowca. Komisarz Rzplitej, Strassburger kandydaturę tę zaakceptował.

Po odbyciu przewidzianej w traktatach konsultacji z Polską, otrzymał Gdańsk zezwolenie od Rady Ligi na zaciągnięcie pożyczki na cele municypalne w wysokości 1½ miljona funtów szterlingów.

Na publicznem posiedzeniu, na którem, za zgodą Polski i Wysokiego Komisarza, Gdańsk otrzymał pozwolenie na zaciągnięcie pożyczki w Oversea-Bank, Chamberlain wyraził przekonanie, że będzie to dobrą wróżbą dla pomyślnego ułożenia się stosunków i współpracy pomiędzy Polską a Gdańskiem i wyraził nadzieję, że w przyszłości spory polsko - gdańskie będą załatwiane w drodze polubownych rokowań bez odnoszenia się do Radv Ligi.

Posiedzenia sesji zakończyły się na sprawach Gdańska.

Dziś Minister Skrzyński wyjeżdża do Paryża.

Rezolucja w sprawie państwowości w. m. Gdańska.

Genewa, 14 marca. (PAT.). Tekst rezolucji Rady Ligi w sprawie państwowości Gdańska, przyjętej na wniosek Quinonesa de Leon, brzmi jak następuje: Co się tyczy wyrażenia „państwo", to jest ono tak mało sprecyzowane i znajduje zastosowanie w warunkach tak różnych, że Rada Ligi Narodów nie uważa za potrzebne podejmowanie sprawy znaczenia tego terminu i zastosowania jego do Gdańska. Statut międzynarodowy „wolnego miasta" jest określony przez traktat wersalski. Końcowy ustęp rezolucji stwierdza zniesienie decyzji Wysokiego Komisarza, określającej Gdańsk, jako państwo. Po oświadczeniu min. Skrzyńskiego, że zgadza się z tem określeniem, zabierał głos Sahm. który wyraził ubolewanie z powodu tej decyzji i oświadczył, że uważa, iż stosuje się ona tylko do tego faktu konkretnego, że jednak we wszystkich innych sprawach Gdańsk będzie się uważał za państwo niepodległe w znaczeniu prawa międzynarodowego. To oświadczenie wywołało ogólne poruszenie wśród Rady Ligi i sprawozdawca Quinones de Leon oświadczył, iż sprawa została definitywnie sprecyzowana i że więcej już do niej nie będzie się powracało. Do tego oświadczenia przyłączył się Chamberlain. Powyższe oświadczenia zostały wpisane do protokułu.

Porażka Sahma.

Genewa, 14 marca. (PAT.). Mowa prezydenta senatu gdańskiego Sahma w sprawie ceł wywozowych wygłoszona podczas wczorajszych obrad Rady, wywarła złe wrażenie. Gdy zaś — po wydaniu rezolucji Rady w tej sprawie -- oświadczył on, że będzie musiał żądać interpretacji tej rezolucji przez Wysokiego Komisarza. oświadczenie to wywołało uwagę Chamberlaina, iż takie stawianie sprawy jest wskazówką, że jaknajprędzej należy zreformować procedurę załatwiania sporów polsko - gdańskich.

Mowa Ministra Skrzyńskiego.

Genewa, 14 marca. (PAT.). Minister Skrzyński, mówiąc wczoraj o polskich uprawnieniach pocztowych, wskazał — przez odczytanie artykułów traktatu, — że Polska swoje prawa opiera na tekstach prawnych, których znaczenie nie może ulegać wątpliwości. Zaznaczył, że prawa te nie były ograniczone żadnym późniejszym tekstem prawnym, a w szczególności że decyzja Wysokiego Komisarza z dnia 23 grudnia 1922 r. została unieważniona i nie mogła wpłynąć na zakres polskich uprawnień pocztowych w porcie gdańskim. Na przemówienie Sahma, w którem zaznaczył on, że Polska zrzekła się swych uprawnień, min. Skrzyński odpowiedział, że wprawdzie rząd polski wykazał dużo ustępliwości, trudno jednak nawet dopuścić, aby ustępliwość swą posunął aż do tego stopnia iżby miał zrzec się uprawnień swych wynikających z traktatów Mowa min. Skrzyńskiego, przez swoją siłę argumentacji, i podkreślenie naszych intencji pokojowych, wywarła dodatnie wrażenie.

Dzisiejsze obrady.

Sprawa mniejszości polskiej na Litwie.

Genewa, 14 marca. (PAT.). Dziś Rada Ligi rozpatrywała sprawę mniejszości narodowych na Litwie. Z ramienia Litwy występował Sidikauskas. Uzasadniał on twierdzenie, że Litwa postępuje liberalnie z mniejszościami narodowemi i daje im więcej praw aniżeli się do tego zobowiązała. Przytem przytaczał odpowiednie paragrafy konstytucji litewskiej, notabene, paragrafy te nigdy nie weszły w życie. Pozatem motywował dalej, że skarga mniejszości polskiej ma specyficzny charakter i że należy na nią patrzeć jako na odbicie stosunków pomiędzy Polską a Litwą. Rada uchwaliła rezolucję: Rad a dziękuje rządowi litewskiemu za informacje w sprawie położenia ludności polskiej na Litwie. Rada prosi sprawozdawcę o łaskawe zbadanie tych informacji i zakomunikowanie członkom Rady w odpowiednim czasie rezultatów tego badania.

Powyższa rezolucja dopiero otwiera istotnie całą kwestję i rozpoczyna okres badania jej przez Ligę.

Sprawa kontroli zbrojeń niemieckich.

Genewa, 14 marca. (PAT.). Na tajnych posiedzeniach Rady Ligi dyskutowano nad sprawą kontrolowania stanu zbrojeń niemieckich przez Ligę, a w szczególności nad sprawą ustanowienia stałej kontroli z ramienia Ligi w strefie nadreńskiej. Różnice zdań między Anglją z jednej strony, a Francją i Belgją z drugiej strony były jednak tak znaczne, że porozumienie okazało się niemożliwe, wobec czego odłożono całą sprawę do czerwcowej sesji Rady Ligi.

Dziś Rada przyjęła w tych sprawach raport Ishii'ego, postanawiający: 1) przyjęcie raportu komisji mieszanej w sprawie sposobów dla zapewnienia komisjom inwestygacyjnym swobodnego wykonania powierzonej im misji; 2) upoważnienie sekretarza generalnego Ligi do zawiadomienia państw, podlegających kontroli zbrojeń o konieczności powzięcia pewnych decyzji, któreby w przyszłości umożliwiły wykonywanie zadań komisjom inwestygacyjnym; 3) odesłanie całej sprawy inwestygacji w strefie nadreńskiej do sesji czerwcowej i 4) zwrócenie się do rządu polskiego o przedstawienie memorjału co do udziału przedstawiciela Polski w stałej komisji doradczej Ligi do spraw wojskowych w obradach nad kwestją ustanowienia stałej kontroli wojskowej w strefie nadreńskiej.

Sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów

Genewa, 14 marca. (PAT.). Uchwalona dzisiaj odpowiedź Ligi na notę niemiecką nie widzi żadnej sprzeczności pomiędzy treścią noty niemieckiej a zasadami, na których opiera się Liga, z wyjątkiem punktu artykułu 16-go paktu Ligi, co do którego Rada uważa, że wszelkie danie Niemcom możności pozostania neutralnemi na wypadek wojny z państwem, któreby naruszyło pakt Ligi Narodów podważyłoby podstawy, na których opiera się cała Liga. Ogólne wrażenie tej odpowiedzi jest takie, że pozostawia ona możność dalszych pertraktacji co do wstąpienia Niemiec do Ligi, uzależniając je jednak od przyjęcia całego paktu bez zastrzeżeń, a więc również przyjęcia artykułu 16-go.

Przed wyborami Prezydenta Rzeszy

PRZYGOTOWANIA NACJONALISTÓW

Berlin, 14 marca. (PAT.) Dzisiejsze dzienniki poranne donoszą, że stronnictwa polityczne oraz związki, popierające kandydata nacjonalistów Jarresa na prezydenta republiki, utworzyły zwarty blok, który ujął w swe ręce kierownictwo akcją wyborczą. W Berlinie zorganizował się komitet wyborczy, do którego, oprócz przedstawicieli politycznych stronnictw prawicowych, należą również przedstawiciele wszystkich naczelnych związków nacjonalistycznych. Na niedzielę 22 marca projektowane jest urządzenie wielkiej manifestacji na rzecz kandydatury Jarresa.

KANDYDAT DEMOKRATÓW.

Berlin, 14 marca. (PAT.). Partja demokratyczna wysuwa jako swego kandydata na stanowisko prezydenta Rzeszy Hallpacha prezydenta republiki badeńskiej Pisma donoszą, że wzorem Stanów Zjednoczonych kandydaci będą podróżowali po Niemczech i przemawiali w większych centrach. Ze względu na krótki czas przedwyborczy kandydaci mają posługiwać się radio - telefonem w celu rozpowszechnienia swych przemówień.

Krwawe starcia komunistów niemieckich z policją

Halle, 14 marca. (PAT.). Komuniści zwołali tu wczoraj zgromadzenie, na którem przemawiał kandydat komunistów na prezydenta Rzeszy, Thaelmann. O północy doszło do krwawego starcia z policją, przyczem kilku robotników zostało zabitych. Oprócz Thaelmanna przemawiali również komuniści angielscy i francuscy. Wobec ostrego tonu przemówienia komunisty angielskiego, komisarz policji rozwiązał zgromadzenie. Zebrani nie uczynili zadość wezwaniu i zaatakowali policję, która zrobiła użytek z broni palnej. Według danych komendy policji dwie osoby zostały zabite, komuniści zaś twierdzą, że zabitych zostało 3-ch robotników, a 30 odniosło rany.

Nowy sposób walki z opozycją

MANDATY PARTJI RADICZA ZOSTANĄ UNIEWAŻNIONE.

Białogród, 14 marca. (PAT.) Sprawa mandatów stronnictwa Radicza będzie przedmiotem obrad na dzisiejszem posiedzeniu komisji weryfikacyjnej. Rząd stoi na stanowisku, że mandaty te winny być unieważnione. Zdaje się już pewne, że wszystkie mandaty stronnictwa Radicza zostaną unieważnione. W ten sposób unieważnionych ma być 61 mandatów. Rząd nie zamierza przeprowadzać nowych wyborów w Chorwacji tak, że mandaty z tych okręgów wyborczych, w których wybrani byli posłowie z partji Radicza, pozostaną nieobsadzone.

Mac Donald za protokułem genewskim

Londyn, 14 marca. (PAT.). W wywiadzie, udzielonym korespondentowi „Daily Herald" Mac Donald zajął stanowisko przeciwne genewskim wywodom Chamberlaina. Zdaniem byłego premjera angielskiego, przed polityką angielską stoją trzy możliwości: pakt pokojowy z Francją i Belgją, który będzie zwalczany przez partję robotniczą, pakt obejmujący także i Niemcy, a wreszcie protokuł genewski. Zdaniem Mac Donalda tylko ten ostatni jest w stanie zapewnić pokój Europy i przeszkodzić możliwym nowym wojnom.

Konferencja rozbrojeniowa

Londyn, 14 marca. (PAT.). W związku z projektowaną przez prezydenta Coolidge'a konferencją międzynarodową w sprawie ograniczenia zbrojeń, biuro Reutera dowiaduje się, że ambasadorowie St. Zjednoczonych w Londynie, Rzymie i Paryżu mają zebrać informacje co do zapatrywań odnośnych krajów na kwestję powyższą. Prezydent Coolidge spodziewa się odpowiedzi przychylnych i zamierza włączyć do programu konferencji sprawę ograniczenia zbrojeń zarówno lądowych, jak i morskich.

Tajemnicza epidemja

Chicago, 14 marca. (PAT.). Według doniesień „United Press" od niejakiego czasu panuje tu tajemnicza epidemja, która wywołuje popłoch wśród ludności. W ostatnich 9 dniach zmarło na tę epidemję 201 osób. Pierwsze objawy jej są podobne do objawów silnej influenzy. Z kolei występuje krwotok nosem, połączony z innemi zaburzeniami organizmu, poczem następuje rychła śmierć.

Klęski powstańców kurdystańskich

Angora, 14 marca. (PAT.) Wojska tureckie zajęły z powrotem wiele wiosek w okolicy Diarbekir, zadając powstańcom kurdystańskim poważne straty.

Katastrofa kolejowa na G. Śląsku

ŚMIERTELNA OFIARA.

Katowice, 14 marca. (PAT.) Jak donosi „Polonia", na kopalni Gischego, koło przystanku Szyb Carner, zderzyły się dwa pociągi towarowe. Wskutek zderzenia kierownik jednego z pociągów Świtała dostał się tak nieszczęśliwie między części zdruzgotanego wagonu, iż nie można go było stamtąd wydobyć. Równocześnie wybuchł pożar zbiornika gazowego. Pod tendrem i wozem bagażowym wszczął się pożar tak, iż Świtała żywcem spłonął. Pozatem nikt z funkcjonarjuszów kolejowych nie odniósł szwanku. Świtała, którego żona od pół roku pozostaje w szpitalu dla obłąkanych, osierocił 10 dzieci.

——::o::——

KRONIKA POLITYCZNA.

DO ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ ZA PODANIE WIADOMOŚCI.

PAT. donosi: Za podanie wiadomości, mogących szkodzić dochodzeniu sądowemu w sprawie znalezionej na dworcu Wschodnim walizy ze zwłokami zamordowanej kobiety. redakcje „Kurjera Czerwonego" i „Warszawianki" zostały pociągnięte do odpowiedzialności karnej.

BAGIŃSKI I WIECZORKIEWICZ BĘDĄ WYMIENIENI?

Podobno do Rządu polskiego nadeszła powtórna propozycja Sowietów co do wymiany Bagińskiego i Wieczorkiewicza na Polaków, więzionych w Rosji. Rząd polski miał w zasadzie zgodzić się na tę propozycję.

Z ROSJI SOWIECKIEJ.

Władze sowieckie opieczętowały w Mińsku cerkiew „Spasopreobrażenja" zamierzając oddać ją „żywej cerkwi" Wierni prawosławni, dowiedziawszy się o tem zebrali się przed cerkwią zerwali pieczęcie i zaczęli łamać drzwi. Zawezwana milicja konna rozpędziła tłum nahajkami i szablami, przyczem nie obeszło się bez zabitych i rannych. Władze sowieckie dokonały w związku z tem całego szeregu aresztowań.

***

Dnia 13 b. m. odbyła się w Ministerjum Kolei konferencja wszystkich dyrektorów departamentów pod przewodnictwem p. ministra Kolei. Na konferencji tej p Minister omawiał z poszczególnymi dyrektorami departamentów szereg spraw dotyczących gospodarki i polityki kolejowej w związku z ostatnią dyskusją, przeprowadzoną nad budżetem Kolei w sejmowej komisji budżetowej.

***

Rada Miejska miasta Płocka przysłała na ręce p. Premjera protest przeciwko zakusom, zmierzającym do uszczuplenia granic Polski.

***

Dnia 13 b. m. p. Minister Kolei odbył inspekcję prac, dokonanych przy przebudowie węzła warszawskiego.

***

Poseł Rumuński P. A. Jacowaky powrócił do Warszawy i objął urzędowanie.

Prowincja.

Pakość pow. Mogilno.

(Korespondencja własna)

Dnia 22 lutego r. b., w sali p. Kęsika w Pakości, odbył się wielki wiec P. P. S. i Klas. Zw. Zawod. Na wiec przybyli tłumnie robotnicy miasta Pakości i okolicznych wsi, w liczbie przeszło 800 osób Zagaił i przewodniczył tow. Krzemianowski. Obszerny referat o obecnej sytuacji politycznej i ekonomicznej w Polsce i zagranicą wygłosił tow. Głowacki z Inowrocławia.

W dyskusji przemawiało kilkunastu mówców, między nimi dwóch enpeerowców, którzy się za-

lili, iż tow. referent tak ich zwalcza, ale — gdy w odpowiedzi tow. Głowacki przedstawił szkodliwą dla klasy robotniczej działalność Zjednocz. Zaw. Pol., enpeerowcy zamilkli, nie mając już żadnych argumentów — i nawet głosowali za wspólną rezolucją.

Jednogłośnie uchwalono: 1) jaknajenergiczniejsze poparcie klubowi P. P. S. w Sejmie; 2) protest przeciwko warcholskiej akcji Zjedn. Zaw polskiego; 3) wyrażenie pełnej solidarności i votum zaufania klubowi P. P. S. i komisji Centr. Zw. Zaw. w Polsce.

Pruszków

(Korespondencja własna).

Jak wygląda projekt budżetu m. Pruszkowa.

Projekt budżetu m. Pruszkowa, nad którym rozpoczęto (teraz dopiero!) dyskusję w Radzie Miejskiej, wywołuje powszechne niezadowolenie i ostrą krytykę, nietylko w kołach robotniczych, lecz wśród wszystkich, którym dobro miasta leży na sercu.

Jaskrawo przebija w tym projekcie niechęć do opodatkowania klas posiadających. Koszta budowy ulic, dróg i chodników, wynoszące blizko 150.000 złotych, pokryte mają być z ogólnych dochodów miejskich (głównie — podatku od lokali!), natomiast specjalna opłata drogowa wynosi tylko 25.000. W ten sposób ogół ludności miasta ponosi na budowę tych ulic znaczne ciężary, gdy tymczasem właściciele domów, wbrew ustawom i rozporządzeniom, płacą znikome sumy.

Wedle tego projektu, miasto osiągać ma czysty dochód z rzeźni, w wysokości 21.000 złotych. W ten sposób miasto wprowadza ukryty podatek od mięsa i powoduje drożyznę.

W dziale wydatków podkreślić należy upośledzenie szkolnictwa, wynikłe stąd, że magistrat układał budżet szkolny, bez porozumienia z Dozorem Szkolnym, z którym prowadzi od 2 lat gorszącą walkę, zamiast wspólnie pracować dla dobra oświaty.

Ogół mieszkańców Pruszkowa ma już dość rządów obecnych ojców miasta. Rada Miejska i Magistrat, wybrane przed kilku laty, powinny zrozumieć, że nie mają już żadnej powagi i zaufania wśród ludności.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

RADA NACZELNA P. P. S.

Dnia 29 i 30 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdania:
   a) C. K. W.
   b) Z. P. P. S.
   c) Sekretarza i Skarbnika.
2) Prasa i wydawnictwa partyjne.
3) 1 Maj.
4) Termin i porządek dzienny Kongresu Partji.
5) Wybory uzupełniające do C. K. W.
6) Wolne wnioski.

Udział członków Rady Naczelnej w obradach jest bezwzględnie konieczny.

Sekretarjat Generalny
C K W P. P. S.

W poniedziałek, dn. 16 b. m.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6 m. 4. odbędzie się posiedzenie Warsz. Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

We wtorek, dn. 17 b. m.

Dzielnica Wola - Czyste. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się dalszy ciąg konferencji dzielnicowej.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Pelcowizna. O godz. 6 w Hucie Szklanej odbędzie się ogólne zebranie członków.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Tramwajowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Marymoncka o godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

W środę, dn. 18 b. m.

Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ruch zawodowy.

Strajk w fabryce „Perkun“. Strajk szlifierzy oraz nożowników w fabryce „Perkun“ na Pradze trwa w dalszym ciągu.

Robotnicy, omijajcie tę fabrykę aż do odwołania!

Związek Pracowników Inst. Użyt. Publ. W środę, dn. 18 b. m., o godz. 6 popoł., odbędzie się w lokalu Związku posiedzenie Komitetu Wykonawczego z następującym porządkiem obrad: 1) Odczytanie protokułu z ostatniego posiedzenia. 2) Sprawozdanie z działalności. 3) Zwołanie Zarządu Głównego. 4) Wolne wnioski.

Zw. Prac. Inst. Użyt. Publ. w Polsce, Oddział Warszawa II (miejscy). Dziś o godz. 10 rano w lokalu Związku, Warecka 7, odbędzie się ogólne zebranie pracowników Wydziału XVIII-go (Zaopatrywania). Na porządku obrad: sprawa zasiłku świątecznego i Kasy Samopomocy Społecznej.

Baczność pracownicy branży papierniczej. W poniedziałek, dnia 16 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Handl. i Biur. (Zielna 25) **Walne Zebranie pracowników branży papierniczej.**

Związek Zawodowy Pracowników Tramwajowych. Dnia 29 marca b. r. (niedziela) w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (ul. Krakowskie Przedmieście Nr. 66) odbędzie się **Walne Zebranie Sprawozdawcze** Zw. Zaw. Prac. Oddziału Warszawa. Zebranie rozpoczyna się w pierwszym terminie o god. 9-ej rano i 5-ej po poł. W razie nie stawienia się odpowiedniej ilości członków zebranie w drugim terminie prawomocne bez względu na ilość członków odbędzie się o godz. 10-ej rano i 6-ej po poł.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie i wybór prezydjum, 2) Sprawozdanie: a) Zarządu, b) Kasowe, c) Komisji Kult.-Ośw., d) Komisji Rewizyjnej, e) Sądu koleżeńskiego, 3) Wybory Komisji Wyborczej, 4) Wolne wnioski. Każdy członek przy wejściu winien okazać książeczkę członkowską.

Ruch kult.-oświatowy.

Odczyt tow. posła Zygmunta Piotrowskiego. We wtorek d. 17 marca r. b. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu TUR-a wygłosi **tow. poseł Z. Piotrowski,** kierownik wycieczek TUR-a nad Bałtyk, odczyt p. t.

„Pomorze i Bałtyk“.

Odczyt ilustrowany będzie licznemi przezroczami. Wstęp 30 gr. Bilety przy wejściu.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akadem.) Najbliższe zebranie Koła Samokształceniowego z referatem z ekonomii społ odbędzie się u tow. Dubois (Flory 1) o godz 7 wiecz. **we wtorek, 17 b. m.,** a nie, jak dotychczas, w poniedziałek.

Wycieczka do Muzeum Etnograficznego. W niedzielę, dn. 15 b. m., odbędzie się wycieczka do Muzeum Etnograficznego, Krakowskie Przedmieście 66. Prowadzi tow. Aszer. Zbiórka o godz. 11 rano przy wejściu do Muzeum. Bilety w cenie 60 gr. (dla członków TUR. — 50 gr.) nabywać można w Kole Krajoznawczem (Jerozolimska 6) i na miejscu zbiórki.

Wycieczka na wystawę do Kamienicy Baryczków. W niedzielę, dn. 15 b. m., odbędzie się wycieczka na „Wystawę Polskiej Sztuki Zdobniczej“ w Kamienicy Baryczków. Wycieczkę prowadzić będzie prof. Zygmunt Badowski. Zbiórka o godz. 11 przed poł. pod kolumną Zygmunta. Bilety w cenie 90 gr., dla członków T. U. R. 70 gr., można nabywać w Kole Krajoznawczem, Al. Jerozolimskie 6, oraz na miejscu zbiórki.

Podwieczorek taneczny. Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. urządza podwieczorek taneczny w dniu 19 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Zw. Metalowców (Leszno 53). Bilety w cenie 2 zł. do nabycia w Ewidencji Zw. Metalowców. W części koncertowej wezmą udział: Koło Dramatyczne T. U. R. i Orkiestra Mandolinistek Klubu Kobiet Zw. Gazowników.

Z powodu podszywania się jakichś szantażystów pod miano funkcjonarjuszów Zakładów Gazowych i bezprawnego inkasowania należności i pobierania zaliczek na dostawy

WARSZAWSKIE ZAKŁADY GAZOWE

wyjaśniają, iż:

wszyscy funkcjonarjusze Zakładów Gazowych zaopatrzeni są w legitymacje imienne ze stemplem **Dyrekcja Zakładów Gazowych i podpisami.**

Inkasenci, sprawdzający stan gazomierzów i odbierający należności, obsługują stale te same rewiry i znani są abonentom; w razie zmiany rewirów obowiązani są wylegitymować się.

Ślusarze przybywają bądź na wezwanie abonentów do uskutecznienia napraw, bądź przybywają do zamykania lub otwierania gazomierzy i zawsze obok legitymacji służbowej mają t. zw. kartę mandatową, wyszczególniającą cel przybycia do konsumenta. Akwizytorzy nie mają prawa pobierania jakichkolwiek bądź należności ani zaliczek i otrzymane zlecenia notują na kartach obstalunkowych, które przedkładają do podpisu klijenteli.

Technicy wreszcie przybywający do kontroli urządzeń okazują również zawsze legitymacje.

Zarówno inkasenci jak i ślusarze załatwiają swe czynności przeważnie w godzinach biurowych do 4 po poł. W razie wątpliwości tożsamość ich sprawdzić można przez telefony 77-80 i 25-20, w czasie zaś późniejszym przez telefon Nr. 2.

Nieposiadających legitymacji należy nie wpuszczać do mieszkań, a w razie ujawnionego nadużycia do stwierdzenia ich nazwisk wzywać policję.

Za wpłaty uskutecznione osobom nieupoważnionym bez kwitów właściwych **Zakłady Gazowe w Warszawie nie odpowiadają.**

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—26 83
Funty angielskie za 1—24 87
Floreny holend. za 100—207 75
Kor. czesko—slow. za 100—15.44
Franki szwajc. za 100—100 24
Korony austrjac. za 100 000—73.11
Liry włoskie za 100—21 15
Frank belgijskie za 100—26 32

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawa — 0°, najniższa—8°. W Zakopanem pochmurno, temperatura rano — 14°, najniższa — 18°, najwyższa onegdaj — 5°, śnieg 12 cm.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie zmienne, miejscami mglisto, drobny śnieg, lekki mróz, słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Zgon b. ministra Jastrzębskiego. Dn. 13 b. m. zmarł w wieku lat 50 b. minister skarbu w gabinecie Nowaka — Zygmunt Jastrzębski.

Sprostowanie. Do artykułu „List z Rakowa“, we wczorajszym numerze „Robotnika“, wkradł się błąd. Mianowicie:mylnie wydrukowano huta „Częstochowa“ w Radomiu, zamiast: huta „Częstochowa“ w Rakowie.

Dzisiejszy pochód protestacyjny. Początek zbierania się na placu Teatralnym od strony placu Bankowego, frontem do Ratusza, wyznaczony na godz. 12. Do sali Rady Miejskiej wpuszczani będą członkowie samorządu i przedstawiciele organizacji bez sztandarów, w liczbie do 600 osób. Organizacje ze sztandarami ustawiają się w pochodzie przed Ratuszem. Po przemówieniu prezesa Rady Miejskiej pochód wyruszy przez ul. Senatorską, Nowo-Miodową, Krakowskiem Przedmieściem — do Prezydjum Rady Ministrów, gdzie przystanie celem wręczenia przez delegację tekstu ślubowania ludności. Następnie pochód ruszy ul. Ossolińskich na plac Saski, gdzie przy pomniku ks. Józefa Poniatowskiego nastąpi jego rozwiązanie — rozejście się uczestników.

Tramwaje nocne. W związku z robotami przy budowie tunelu wagony linji nocnej Nr. 10 od nocy z 16 na 17 do nocy z 19 na 20 b. m. włącznie kursować będą zamiast, jak zwykle, od dworca głównego przez Al. Jerozolimskie i Nowy Świat— przez ul. Marszałkowską i Królewską, a dalej drogą normalną.

Portret Marszałka Piłsudskiego. Nakładem Warsz. Oddziału Zw. Legjonistów ukazał się doskonały portret Marszałka Piłsudskiego, wykonany przez znanego artystę-malarza, Bolesława Kuźmińskiego. Portret będzie sprzedawany w czasie uroczystości niedzielnych z okazji Imienin Marszałka. Dla prowincjonalnych i innych instytucji zarezerwowano pewną ilość nakładu ze znacznym rabatem (25%). Cena egzemplarza pojedyńczego 2 zł. Zamówienia należy kierować do Warsz. Zw. Legjonistów (Hortensja 7, tel. 11-97).

W sprawie zawierania małżeństw przez popisowych. Jak nas informują, osobom podlegającym powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej aż do chwili ostatecznego określenia ich stosunku do służby lub też do czasu wcielenia ich w

szeregi armji czynnej udzielają zezwoleń na związki małżeńskie komendanci P. K. U. Podania należy składać za pośrednictwem władz administracyjnych II-ej instancji, które opinjują i stwierdzają konieczność zawarcia związku małżeńskiego przez popisowego.

Podatek od placów niezabudowanych. Równolegle z projektem poboru podatku od gruntów na cele zabudowy miasta magistrat opracował projekt podatku od placów niezabudowanych. Opodatkowaniu na rzecz kasy miejskiej, w wysokości 1,5% od dochodu lub wartości szacunkowej podlegać będą place zdatne do zabudowania.

Z Cyrku. Dziś dwa przedstawienia, obejmujące program marcowy, cieszący się tak wybitnem powodzeniem, dzięki różnorodności wrażeń, jakie przynosi z sobą każdy z numerów. Szczególniejszą wesołość budzą psy i papugi, ujawniające tyle inteligencji. Część drugą wypełnia Zygmunt Breitbart, którego brawura budzi taką emocję wśród widzów, iż przy b. trudnych eksperymentach, w obawie następstw proponują ich zaprzestanie.

ZEBRANIA I ODCZYTY:

Odczyt o promieniotwórczości. W dniu 16 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w Sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa Krak.-Przedm. 66 odbędzie się ostatni z cyklu odczytów z zakresu promieniotwórczości, zorganizowany przez Komitet Daru Narodowego dla Marji Skłodowskiej-Curie.

Odczyt ten wypowie prof. ginek. Uniw. Warszawskiego, A. Czyżewicz.

Bilety w cenie 3, 2 i 1 zł. do nabycia w biurze Komitetu 4—6 p.p. oraz w księgarni Gebethnera i Wolffa, Krak.-Przedmieście 15.

Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Sekcja Szkolnictwa Specjalnego Związku organizuje dn. 16 marca w poniedziałek o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Związku P. N. S. P. (Marszałkowska 123) odczyt p. Sokalowej na temat „Zreformowane szkolnictwo w Austrji“. Wstęp dla wszystkich.

Polskie Towarzystwo Teozoficzne. Dnia 15 marca r. b. o godzinie 5-tej po południu w sali Związku Zawodowego Urzędników Miejskich. Krakowskie-Przedmieście Nr. 1 odbędzie się kolejna z cyklu niedzielnych pogadanek. Temat: „Reinkarnacja“

Komety układu słonecznego. Dnia 16 marca w poniedziałek o godz. 8.15 w Audytorjum Brudzińskiego Uniwersytetu Warszawsk. odbędzie się odczyt p. prof. M. Kamieńskiego p. t. „Komety układu słonecznego“.

Jest to ostatni z cyklu 3-ch odczytów organizowanych przez Instytut Wydawniczy Związku Kół Matemat., Fizycznych i Astronom. P. M. A.

Wykłady Higieny Pracy. W poniedziałek, dn. 16 b. m. rozpoczną się w Państwowej Szkole Higieny przy ul. Chocimskiej 24, dwutygodniowe wykłady Higieny Pracy dla drugiej grupy inspektorów pracy.

Na te bezpłatne kursy uczęszczać mogą sekretarze Związków Zawodowych i osoby interesujące się zagadnieniami higieny pracy.

WYCIECZKI.

Wycieczki niedzielne Polsk. Tow. Krajoznaw. Na najbliższą niedzielę t. j. dn. 15 b. m. P. T. K. organizuje następujące wycieczki: 1) Katedra św. Jana i kościół po-Bernardyński. 2) Gazownia na Woli. Informacje w kancelarji Towarzystwa (Karowa 31).

Z Kursów dla Dorosłych m. Warszawy. Dziś odbędą się następujące wycieczki:
1) 1 wycieczka do Sejmu. Zbiórka o 10 rano przy wejściu 2) 2 wycieczki do budowy tunelu kolejowego. Zbiórka dla pierwszej grupy o 10 rano; dla drugiej o 11.30. 3) 1 wycieczka do Łazienek. Zbiórka o godz. 10 r. przy bramie parku Łazienkowskiego. 4) 1 wycieczka do urządzeń technicznych teatru Wielkiego Zbiórka o godz. 10 r. 5) 1 wycieczka do Muzeum Wojskowego. Zbiórka przy wejściu o godz. 11 r. 6) 2 wycieczki do Muzeum Zoologicznego Zbiórka przy wejściu: dla pierwszej grupy o 10 rano, dla drugiej o 11.30. 7) 2 wycieczki do Zachęty. Zbiórka przy wejściu o godz. 5 popoł. 8) 1 wycieczka do Zamku. Zbiórka przy wejściu o godz. 10 r. 9) 1 wycieczka do Muzeum Etnograficznego. Zbiórka o 10 r. przy wejściu. Wstęp na wycieczki tylko dla słuchaczów Kursów dla Dorosłych.

WYPADKI:

Z braku dozoru. W domu Nr. 17 przy ul. Smoleńskiej otruł się trucizną na szczury pozostawiony bez dozoru 1-roczny Józef Jurowski. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł zatrutego do szpitala dziecinnego przy ul. Kopernika.

— W domu Nr. 86 przy ul. Puławskiej pozostawiony bez opieki rodzicielskiej 2-letni Zdzisław Banachowicz wpadł do miednicy z gorącą wodą przyczem doznał poparzenia prawego boku, pleców, nóg, pośladków i prawej ręki. Dziecko w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala im. Karola i Marji.

Ucieczka chorego umysłowo. Z zakładu dla umysłowo chorych w Tworkach zbiegł przebywający na kuracji Stanisław Szymczak.

Krwawe porachunki. Przed domem Nr. 82 przy ul. Pańskiej w czasie bójki zostali uderzeni nożem: 28-letnia Estera Besserówna, prostytutka oraz Leon Nowak. Ranionych w twarz i czoło, po opatrunku Pogotowie pozostawiło na miejscu. Sprawca krwawego porachunku zdołał umknąć.

Fatalny upadek. Na ul. Browarnej przed domem Nr. 22 będący bez zajęcia, 80-letni Wojciech Wędzonka, lokator tegoż domu, upadł tak fatalnie, że doznał złamania lewej kości udowej. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł staruszka do szpitala św. Rocha.

Zaginiona. 14-letnia Janina Gordonówna, służąca u p. Przygodzińskiego, wyszła z domu dnia 9 b. m. i dotychczas nie wróciła. Rysopis: blondynka, oczy niebieskie, szczupła, twarz pociągła.

Wyrodna matka. Zamieszkała w przytułku przy ul. Jagiellońskiej Nr. 19 Stanisława Chojnacka, zbiegła, pozostawiając w przytułku swe roczne dziecko płci męskiej, imieniem Zdzisław.

Program koncertów radjofonicznych

Na dziś.

Warszawa (385 m.). Od godz. 18 — 19 — koncert zorganizowany przez gimnazjum miejskie, zespół mandolinistów; śpiew solowy; komunikat P. A. T.; biuletyn meteorologiczny.

Paryż. Wieża Eiffel (2600 m.). Godz. 18 — 19— koncert.

Paryż. Ecole Superieure (458 m.). Godz. 20,45— produkcje muzyczno - wokalne.

Królewiec (463 m.). Godz. 9 — 9,45 — nabożeństwo poranne; godz. 16,30 — 18 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 20 — 21 — koncert muzyczno - wokalny; godz. 21,30 — 22,15 — muzyka kameralna.

Kopenhaga (775 m.). Godz. 20 — 21 — koncert.

Lipsk (454 m.). Godz. 9 — 10 — nabożeństwo kościelne; godz. 12 — 13 — śpiewy; godz. 16.30 — 18 — koncert orkiestry; godz. 20,15 — produkcje muzyczno - wokalne.

Sztokholm (440 m.). Godz. 20 — koncert.

Gotenburg (460 m.). Godz. 19 — 21 — koncert.

Monachjum (485 m.). Godz. 11,30 — 12.30 — koncert poranny; godz. 16 — 17 — koncert kwartetu; godz. 20 — koncert orkiestry; godz. 22,15 — koncert.

Londyn (365 m.). Godz. 12 — 13 — nabożeństwo kościelne.

Wiedeń (530 m.). Godz. 11 — 12,50 — koncert świąteczny; godz. 16,10 — 18 — koncert popołudniowy; godz. 18.10 — 19,30 — śpiewy; godz. 20 — 22 — koncert: program urozmaicony.

Sztutgart (443 m.). Godz. 11,30 — 12,30 — nabożeństwo; godz. 17 — 18,30 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 20 — 21 — śpiewy; godz. 21.15 — 23 — koncert.

Zurych (515 m.). Godz. 20,15 — koncert muzyczno - wokalny.

Teatr Klubu Kobiet w Gazowni Warsz.

Dnia 8 b. m. odbył się pierwszy artystyczny popis Klubu Kobiet Zakładów Gazowych.

Po wstępnych przemówieniach tow. Preisa, prezesa Związku i tow. Alberti, przewodniczącej Klubu Kobiet, ujrzeliśmy na scenie dwa utwory sceniczne, odegrane z werwą i starannie wyreżyserowane. Obrazek „W piwnicznej izbie“ Konopnickiej i scenkę „Dziewiczy wieczór“ Zapolskiej.

Następnie ukazało się na scenie dwadzieścia kilka młodych kobiet z mandolinami i zebrani usłyszeli pierwszą robotniczą orkiestrę kobiecą na terenie Warszawy. Dalej wykonano pod wprawną batutą dyr. Wencla marsz „W górę sztandar“, walc „Eksterio“, „Krakowiak ludowy“ i „Marzenie“ Szopena. Orkiestrę nagrodzono rzęsistemi oklaskami, bo naprawdę wykonanie stało na wysokim poziomie artystycznym.

Dwie młodziutkie, najwięcej utalentowane, mandolinistki, wystąpiły solo, wzbudzając podziw całej sali.

Pozatem Chór kobiecy, tańce rytmiczne, solowy śpiew i deklamacja uzupełniły ślicznie wykonany program.

Klub dał przykład, jak dużo potrafi osiągnąć skromnymi środkami zespół kulturalnych kobiet w dziedzinie sztuki.

Teatr i muzyka

Teatr Wielki. Dziś o 3 popoł. „Halka“; wieczorem „Rigoletto“ (występ gościnny Carlo Galeffiego). Jutro „Aida“. We wtorek „Godzina hiszpańska“ i balety „Jezioro łabędzia“ i „Szopenjana“.

Najbliższą premjerą będzie „Don Juan“ Mozarta.

Teatr Narodowy. Codziennie „Uciekła mi przepióreczka“.

Dziś o 4 popoł. „Ptak“.

Teatr Letni. Codziennie „Znaleziono nagą kobietę“.

Dziś popoł. „Dwaj mężowie p. Marty“. W końcu tygodnia premjera groteski T. Konczyńskiego p. t. „Wygnany Eros“.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Kniaź Patiomkin“.

Dziś o 3½ popoł. „Pasterka wśród wilków“.

Teatr Polski. Codziennie „Romans kryminalny“. Dziś o 4 popoł. „Poczekalnia I klasy“. W próbach komedja Konczyńskiego „Djabeł i karczmarka“.

Teatr Mały. Dziś 3 przedstawienia: o 12 w poł. „Świt, dzień i noc“, o 4 popoł. „Gra“, o 8 w. „Pan swego serca“. Jutro i we wtorek „Świt, dzień i noc“. W piątek premjera „Niewinnej grzesznicy“ W. Grubińskiego.

Teatr Nowości. Codziennie „Madame Pompadour“

Teatr im. Fredry. Codziennie „Jan Maciej Karol Wścieklica“.

Dziś popoł. „Księżniczka w masce“.

Dziś o 12 w poł. i 4 popoł. „Powrót taty“.

Teatr Praski. Dziś premjera „Szerloka Holmesa“. Dziś o 12 w poł. staraniem Związku Legjonistów, przedstawienie ku uczczeniu imienin Marszałka Piłsudskiego; dana będzie sztuka „Wykradzenie 10 więźniów z Pawiaka“. O godz. 4 pop. „Śmierć Okrzei“. O godz. 8 wiecz. „Szerlok Holmes“.

Teatr Popularny. Dziś o 4 popoł. i 8 wiecz. „Śmierć cara Mikołaja II“.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonały program „Hallo Ciotka“.

„Szkarłatna Maska“ (Jasna 3). Dziś dwa przedstawienia: o godzinie 12-ej w południe i o g. 11.45 wiecz. z p.p. Solską, Pancewiczową i Jerzym Leszczyńskim na czele.

W próbach pod kierunkiem wytrawnych reżyserów wybitni artyści przygotowują nowy program, który ukaże się w końcu przyszłego tygodnia.

Z Filharmonji. Dzisiejszy poranek wypełni kilkanaście arji i pieśni kompozytorów polskich i obcych w wykonaniu artystki Stanisławy Argasińskiej. Większość pieśni będą śpiewane po raz pierwszy w Warszawie.

Na czele programu dzisiejszego popołudniowego koncertu symfonicznego widnieje symfonja „Patetyczna“ Czajkowskiego. W koncercie weźmie udział pianistka p. Margerita Trombini-Kazuro (odegra koncert f-moll Chopina) i p. Kazimierz Wiłkomirski (wykona warjacje wiolonczelowe „Rococo“ Czajkowskiego).

Z Konserwatorjum. Dziś o 12 w poł. V koncert uczniowski. Program zawiera utwory: Mendelsohna, Webera, Czajkowskiego i Laksa (ucznia klasy kompozycji prof. Statkowskiego). Udział bierze: orkiestra i soliści. Całkowity dochód na Br. Pomoc.

Odczyt o teatrze w „Reducie“. Dziś odbędzie się w „Reducie“ XIII z rzędu z cyklu wykładów o teatrze odczyt prof. dr. Zygmunta Łempickiego n. t. „Goethe, a problem szukania dróg teatru“.

Tombola śmiechu dla dzieci. Dziś o godz. 12½ popoł. cała Warszawa dzieci spotka się w „Wodewilu“ (Nowy Świat 43) na zabawie p. n. „Tombola śmiechu“. Komedyjki „Zabawne pensjonarki“, „Charlie Chaplin i Jacke Coogan“, „Loterja śmiechu“ i „Figle magiczne“ w wykonaniu artystów p.p.: Józefiny Bielskiej, Anieli Łomskiej, Ninki Wilińskiej, Henryka Małkowskiego, mistrza Mariusza Maszyńskiego, Leonarda Buczkowskiego i zespołu p. St. Luzińskiej, będą koncertem humoru. Bilety od godz. 10 r. w kasie „Wodewilu“ (Nowy Świat 43)

KINO-TEATR
„VARSAVIA“
Nowy Swiat 19 tel. 228-20.
Poczatek o godz. 4-ej.

Potężne arcydzieło francuskiej sztuki kinematograficznej w 8 akt.
= TRAGEDJA w LOURDES =

KINO
PALACE
Chmielna 9, tel. 51-14.
Początek o godz. 4 pp.

NOCE DEKAMERONA
Arcydzieło klasyka erotyzmu na ekranie! Giovanni Boccaccio
Upajający koncert gry aktorskiej
Xenia Desni, Hanna Ralph, Lionel Barrymore, Werner Krauss, Bernhardt Goetzke, Ivy Duke

Młodzież: Spiesz do kina Palace, Chmielna 9
Dziś o godz. 12 w południe zobaczyć wspaniały obraz
z Wegenerem i Lidją Salmonową
„Człowiek, który zgubił swój cień“
oraz dwie farsy z ulubieńcem Chaplinem. Ceny miejsc od zł. 1.

KINO
„CRISTAL“
Żelazna 64, tel. 142-04
Pocz. o godz. 1-ej

„ODRODZONA POLSKA“
Wypędzenie okupantów i nowa era Polski. Katownia dzieci we Wrześni. Pruski but. Sybir, Kajdany, Wygnania, Tortury patrjotów, „Wóz Drzymały“
Dla szkół i kompletów 50 proc. zniżki.

8 wielkich aktów grozy, napięcia i bojów o wolność.
Od 1-ej do 4-ej ceny zniżone.

W „MAGAZYNIE FRANCUSKIM“
Konfekcji Damskiej
MARSZAŁKOWSKA 121
odbywa się dalszy ciąg
Wielkiej Sezonowej Wyprzedaży
następujących towarów po cenach
niżej wszelkiej konkurencji

120	bluzek płóciennych	po Zł.	6.25
140	bluzek krepowych w pasy	„ „	8.50
180	bluzek popelinowych	„ „	12.50
100	bluzek etaminowych francuskich, ostatnia Nowość	„ „	12.90
130	bluzek crep-de-chin	„ „	14.51
75	sukien popelinowych ostatnia Nowość	„ „	18.50
100	sukien jedwabnych crep. ostatnia Nowość	„ „	2[illegible].—
120	sukien strojnych szkockich	„ „	29.90
70	sukien strojnych wełnianych	„ „	35.50
90	sukien jedwabnych bardzo strojnych	„ „	49.50
95	spódniczek najnowszych fasonów „Szkockich“	„ „	14.50
70	szlafroków	„ „	11.50

Prawdziwa Okazja Taniego Kupna!
MARSZAŁKOWSKA 121.

Uwaga: Radzimy nie zwlekać z zakupem, gdyż podczas pierwszej listopadowej wyprzedaży tylko mała ilość osób miała możność nabycia naszych towarów (cały zapas w ciągu kilku dni został rozchwytany)

Magazyn otwarty bez przerwy od 9 rano do 7 wieczorem.

Nie na raz sztuka.
Kto raz kupi
Obuwie na raty
w firmie „BON-TON“ Marszałkowska 34
(w podwórzu)
Ten nietylko pozostanie stałym klijentem lecz rozpowszechni wśród Swoich i znajomych, że jest to jedyne źródło nabycia trwałego i wykwintnego obuwia na najdogodniejszych warunkach, **gdyż oszczędzając około 35 gr.** dziennie może być stale zaopatrzony w trwałe obuwie.

UWAGA!
Niemasz nigdzie taniej i takiego wyboru
Palt jesiennych i wiosennych
jak również wszelkiego rodzaju garniturów męskich
jak w firmie
ŻWAN & GRANKE
Żórawia 31
Za gotówkę i na raty. Robota solidna i punktualna
UWAGA!

Na dogodnych warunkach
MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH,
DAMSKICH i DZIECINNYCH
D. BOĆKO
WARSZAWA, ul. Elektoralna 45, tel. 511-45.
Zaopatrzony wielkim wyborem palt gabardinowych, gumowych, jesiennych oraz kostjumy męskie i damskie.
Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów
Na dogodnych warunkach.
Na dogodnych warunkach.
Na dogodnych warunkach

Już czas, aby wszystkim wiadomo było, że
NA RATY i za gotówkę!
ubiory męskie i okrycia damskie oraz wielki wybór materjałów najtaniej poleca
J. ZAMIECZKOWSKI
Marjańska Nr. 6 m. 17.

Na raty
i za gotówkę
Zegary, Zegarki i biżuterję
poleca Sklep Jubilerski
M. DUSZKE
31 ELEKTORALNA 31
tel. 182-84. Egz. od 1889 r.

FOTOGRAFUJCIE SIĘ
u „Leonara“
21 Nowy Świat 21
6 fotogr. ret. od Zł. 1.50
12 „ „ „ 2.00
Portrety wykwintnie wykonane

NA RATY
Ubiory męskie, okrycia damskie oraz towary łokciowe i bieliźniane na dogodnych spłatach długoterminowych.
H. Szczypior
S-to Krzyska 35
vis a vis Szkolnej.
Ceny konkurencyjne.

Ważne dla Szczotkarzy!
Drzewo do szczotek dla zmiatania i szczotek ręcznych poleca LEW, Żelazna 89.

Na raty
Wykwintne ubiory męskie, damskie po cenach przystępnych
Chłodna 21 m. 23.

Obuwie na raty
wykwintne, trwałe i eleganckie tylko u PALES'Y ul. Sienkiewicza 5 (w podwórzu)

NA RATY!
Okrycia damskie, ubiory męskie. Palta jesienne i zimowe najtaniej w pracowni
Złota Nr. 16 — 29

ROWERY i MASZYNY do szycia od 110 Zł.
NA RATY
sprzedaje f. „Rower“
Warszawa, Leszno 27-22. Telefon 289-44.
Warsztaty reparacyjne na miejscu.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ!
na warunkach według możności płatniczej klijenta
wykwintne
OKRYCIA DAMSKIE oraz UBIORY MĘSKIE poleca
MARKUS Karmelicka 17, m. 6
w bramie, I piętro.

Na raty i za gotówkę!!!
NACZYNIA KUCHENNE
aluminjowe i emaljowane oraz
WYŻYMACZKI!
oryginalne amerykańskie
w najwyższym gatunku.
M. CUNG, Warszawa Twarda 21 tel. 222-07 w podwórzu.

MEBLE
używane w wielkim wyborze polecamy tanio, życzącym ratami.
SOLNA 18 m. 4.

PLATERY
o gwarantowanem srebrzeniu w sztućcach i galanterji; **bronzy, porcelana, obrazy** i różne okazyjne przedmioty z powodu **likwidacji** spółki **wysprzedaje** się w firmie „**S-te Luxe**“, Al. Jerozolimskie 4. Tel. 171-53

Na Raty
bez zaliczki
na 4 miesiące
ZEGARY
ścienne, zegarki, obrączki ślubne. Kolczyki i pierścionki
Zegarmistrz GUTMACHER,
Smocza 21 mieszkania 23.

LECZNICA
„ZDROWIE“
Leszno 27, tel. 164-91.
Lekarze wszystkich specjalności. Dentystyka Analizy lekarskie Rentgen Leczenie lampą kwarcową. Porada 3 zł.

Doktorzy med.
Feliks i Zofja Rostkowscy
chor. skórne, weneryczne, niemoc płciowa, kosmet. włosów, Chłodna 26, tel. 99-29, przyjm. 9—11 i 1—8. Panie 10—11, 2—5 i 6—7 w.

Dr. Med. Marceli Dobrzyński
Królewska 6, front, I piętro, telef. 90 93. Choroby weneryczne, płciowe, (niemoc), skóry i włosów. Przyjmuje od 9 — 12 i 5 — 8 pp. Panie od 1—2.

Dr. M. DOLKART chor. żołądka i kiszek
przyjmuje obecnie Mazowiecka 11 od 5 i pół — 7, w lecznicy Graniczna 14 od 12 — 1.

Dr. med. Weintraub
chor. wener., skóry, **moczopłciowe** przeprowadził się z Pragi—Targowej 78 na ul. **Grzybowską 21 m. 6 tel. 164-77** od 9 i pół do 11 i pół i 4—8 w.

Dr. med. Feldhusen Chor. wener. skóry, pł. (niemoc) **Wielka 6** (róg Złotej) do 11 r. i 4—8 w.

LECZNICA
GRANICZNA 14
Telefon 57-44
Przyjmują lekarze wszystkich specjalności. Gabinet dentystyczny Roentgen. Lampa kwarcowa Elektryzacja. Analizy lekarskie. Przyjęcia codziennie. Choroby weneryczne 7—8 wiecz
Porada 3 zł.

OGŁOSZENIA DROBNE

AAA) Znana szkoła kroju, szycia, modniarstwa, bielizny, haftu A. Wiśniewskiej. Niecała 12. Kurs nauczycielski i domowy. Patenty cechowe. Zapisy codziennie. Kończącym posady. Dla samouków podręcznik kroju.

AA) „JURYSTA“ Biuro Komisowe i Porad Prawnych Złota 64 Tel. 231-66 Porady prawne, prośby, reklamacje, projekty umów, tłomaczenia, windykacja należności. Sprawy administracyjne i sądowe Zlecenia kupna i sprzedaży.

Gramofonowe części najtaniej Rymarska 16 (sklep).

Krawiec męski przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów, daje i na raty. Senatorska 8 - 9a.

KUCHENNE urządzenia biało lakierowane rypolinem 200 złotych. Przedsiębiorstwo Luśniaka. Mokotowska 44.

Komunikat. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu trzech złotych Osobiście przyjmuje dwunasta — siódma. Protokóły odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa Psycho - Grafolog. Szyller-Szkolnik. Piękna 25 mieszkania dwanaście.

Meble na raty i za gotówkę, różne szafy, kredensy, bieliźniarki, łóżka, stoły z krzesłami poleca stolarz. Twarda 3 m. 28 w I-ym podwórzu.

Maszyny do szycia nabyć można detalicznie w hurtowni chrześcijańskiej The Kempisty Company oryginalne od 90 Złotych, konkurencyjne za bezcen. Warszawa, Marszałkowska 41 róg placu Zbawiciela.

Miód pszczelny prawdziwy, leczniczy, w blaszankach po 3 5 i 10 klg. w cenie 2 zł 40 gr. za klg. wysyła za zaliczką na zamówienia Jan Śnieg Eksport miodu pszczelnego Kupczyńce, pow. Denysów koło Tarnopola.

MASZYNY do szycia znane gwarantowane „Kasprzyckiego“ hurtowo—detalicznie poleca skład fabryczny „The Kasprzycki Company“ w Warszawie, Marszałkowska 153, tel. 101-51 Dogodne spłaty ratami. Prowincja może zamawiać listownie w Warszawie. Aparat do haftu bezpłatnie. Konkurencyjne maszyny 85 zł. oddziały: Częstochowa, Aleja 43 Kielce, Sienkiewicza 31. Lublin Szpitalna 17. Foksal 11.

OTOMANY pluszowe i dywanowe od 80 złotych.
Robota najsolidniejsza z gwarancją długoletnią i na dobrych warunkach. Zakład Tapicerski S-to-Krzyska 46 róg Marszałkowskiej w podwórzu

Pracownia bielizny poleca w wielkim wyborze: koszule męskie dzienne, oraz wszelką damską, męską bieliznę, robota wykwintna, ceny niskie, warunki dogodne. Żabia 9 m. 33.

Rowerowe części najtaniej Rymarska 16 (sklep).

Student politechniki udziela lekcji i korepetycji zakres szkoły średniej Specjalność: matematyka, łacina. Kredytowa 5 m. 16, od 3—5 w.

Zęby sztuczne bez podniebienia, korony złote, leczenie, plombowanie, usuwanie bezbolesne. Robotnikom znaczne ustępstwa Lekarz d-ta Gelbfisz, Grzybowska 36. Niedziela 4—6.

XVI Rupturę największych rozmiarów wstrzymuje skutecznie bandaż Błażewicza. Chmielna 16.

25 ZŁOTYCH garniturki uczniowskie 45 męskie garnitury. palta wiosenne męskie angielskie 50, letnie męskie 40 nieprzemakalne 30, damskie letnie angielskie palta 45, olbrzymi wybór wykwintnej garderoby męskiej, damskiej, uczniowskiej, sportowej, burki podróżne, kurtki ciepłe Kościuszkowskie Taniość wyprzedaż do 20 Marca tylko gotówką. Warszawska Spółka Chrześcijańska WILCZA 57 — 2 Telefon 176-91.

99) WYPRZEDAŻ TYLKO 3 DNI OGÓLNA ZNIŻKA CEN W MAGAZYNIE UBIORÓW DAMSKICH, DZIECIĘCYCH EDWARDA SZYSZKO 99 MARSZAŁKOWSKA 99.

Redaktor naczelny dr. Feliks PERL. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.